

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wczoraj obradowało Prezydium Rządu. W czasie obrad m. in. dokonano wszechstronnej oceny realizacji inwestycji w latach 1971—1973, omówiono wyniki działalności wielkich przedsiębiorstw oraz przeprowadzono wstępną ocenę zaopatrzenia rynku w 1973 r.

★

Do Sejmu wpłynęły rządowe sprawozdania z wykonania budżetu państwa oraz z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1972 r. Dokumenty te będą w najbliższym czasie przedmiotem prac komisji sejmowych. (PAP)

PKS-em bez tłoku?

Nowe linie autobusowe Dodatkowe połączenia

1784 nowe linie, w tym 252 na nowo wybudowanych drogach lokalnych, ponad 2 tys. dodatkowych połączeń sezonowych dziennie i około 1300 nowych połączeń usprawniających dojazd do gmin i szkół zbiorczych — to podstawowe zmiany, które wprowadza rozkład jazdy autobusów PKS, wchodzący w życie 3 bm.

Jeśli do tego dodać lepsze do stosowanie czasu odjazdu autobusów do godzin pracy w zakładach i nauki w szkołach, można się spodziewać, że w tym roku podróżowanie autobusem PKS powinno być wygodniejsze. Zapewnia to również zwiększona o 3,5 tys. lic

ba przystanków autobusowych.

Przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy — jak poinformowano 1 bm. na konferencji prasowej — uwzględniono ponad 60 proc. postulatów zgłoszonych przez rady narodowe, zakłady pracy i szkoły. W pierwszej kolejności brano pod uwagę wnioski dotyczące usprawnienia dojazdów do pracy. W tym celu uruchomi się dodatkowo ponad 3,7 tys. kursów autobusowych przeznaczonych dla pracowników z bi letami miesięcznymi. Zgodnie z postulatami władz oświatowych wprowadzono również do nowego rozkładu jazdy 480 nowych kursów autobusowych przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Więcej uwagi poświęcono indywidualnym przewozom turystycznym, z

których skorzysta w br. — jak się szacuje — około 80 mln osób. Dla tych turystów PKS zapewni dodatkowe połączenia sezonowe, głównie na trasach wiodących do miejscowości wypoczynkowych.

Nowością będzie wprowadzenie po raz pierwszy 9 linii ekspresowych, które połączą wielkie ośrodki miejskie z rejonami turystyczno-wypoczynkowymi. (PAP)

Dzisiaj „Koncert dla gospodarnych“

Najgospodarniejsi z gospodarnych spotykają się dzisiaj na przygotowanym dla nich koncercie z okazji rozdania wyróżnień i nagród w naszym całorocznym konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”. Dzisiaj całą stronę szóstą poświęcamy omówieniu wyników konkursu i przedstawieniu wyróżnionych załóg.

O godzinie 16 spotykamy się z nimi w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. W części rozrywkowej tego spotkania usłyszymy solistów: Adama Zwierza i Teresę Terkę z Warszawy, Wandę Jakubowską i Jana Czekaya z Opery Poznańskiej, Janusza Hojana (trąbka), wrocławskiego paradyście Andrzeja Dyszaka oraz Wielką Orkiestrę Rozrywkową pod dyrykcją Zygmunta Mahlika. Koncert prowadzi znana spikerka poznańskiej TV — Maria Wróblewska.

Polska delegacja w KRL-D

S. Kania u Kim Ir Sena

1 bm. w godzinach przedpołudniowych prezydent KRL-D, sekretarz generalny KC PPK, Kim Ir Sen przyjął przybyłą z wizytą w KRL-D delegację partyjno-parlamentarną PRL, z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, posłem S. Kanią. Szczere i przyjazne rozmowy trwały 3 godziny. (PAP)

ku zakończyło się wczoraj spotkanie na szczycie między prezydentem USA, Nixonem i prezydentem Francji, Pompidou. Podczas ostatniej rozmowy szefem obu państw towarzyszyły delegacje w pełnym składzie.

Decyzja Senatu USA

63 głosami przeciw 19 Senat amerykański przyjął poprawkę do projektu ustawy o funduszach dodatkowych na wydatki rządowe, który zakazuje dalszego finansowania wo

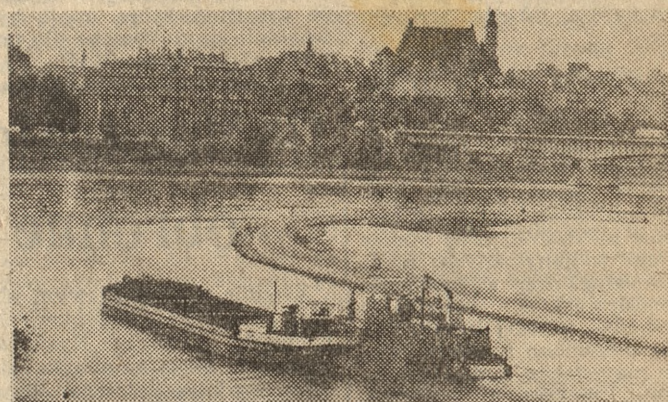
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

Jennych operacji amerykańskich w Kambodży i Laosie. Wcześniej analogiczną poprawkę przegłosowała Izba Reprezentantów Kongresu USA. Oznacza to, iż dalsze bombardowania Laosu i Kambodży będą sprzeczne z wolą większości członków Kongresu Amerykańskiego.

Zamrożenie cen w Argentynie

Argentyński rząd prezydenta, H. Campory podjął decyzję o zamrożeniu cen na leki i preparaty

Warszawa nad Wisłą leży...



Na zdjęciu: wjazd do portu rzeczno na Pradze.

CAF — fot. Miedza

H. Jabłoński przyjął parlamentarzystów CSRS

Po powrocie z Trójmiasta do Warszawy delegacja Zgromadzenia Federalnego CSRS, na czele której stoi przewodniczący Zgromadzenia Alois Indra, kontynuowała wczoraj swe spotkania i rozmowy.

Przed południem delegacja spotkała się z Józefem Kępą i przedstawicielami warszawskiego zespołu poselskiego. W czasie spotkania goście zapoznali się z problemami rozwoju naszej stolicy.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął także wczoraj delegację Zgromadzenia Federalnego CSRS, z Aloisem Indrą. W

spotkaniu uczestniczył Andrzej Werblan. (PAP)

E. Babiuch powrócił z Argentyny

Do Warszawy powróciła 1 bm. misja specjalna PRL, która brała udział w uroczystościach objęcia władzy przez prezydenta Argentyny — Hectora Campora. Na czele misji stał członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

W czasie pobytu w Argentynie E. Babiuch został przyjęty przez prezydenta H. Campora. Przedmiotem rozmowy, która przebiegała w przyjaźnieliwej i serdecznej atmosferze były perspektywy rozwoju stosunków między Polską a Argentyną.

Na warszawskim lotnisku Okęcie E. Babiucha witali: Franciszek Szlachet, Jan Szydłak, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukaszewicz, Zdzisław Żandarowski oraz przedstawiciele kancelarii Rady Państwa i MSZ. Obecny był ambasador Argentyny w Polsce — Leon Santiago de la Lastra. (PAP)

Po spisku antyrządowym

Proklamowanie republiki w Grecji

Premier Grecji Jorjos Papadopoulos w przemówieniu radiowym ogłoszonym w piątek do narodu komunikował, że jego rząd postanowił znieść monarchię i proklamować Grecję republiką. Z jego wypowiedzi wynika, że w Grecji został oficjalnie wprowadzony system rządów prezydenckich. Papadopoulos dodał, że został wyznaczony tymczasowym prezydentem Republiki Greckiej.

Greckie ministerstwo sił zbrojnych opublikowało komunikat oficjalny stwierdzający, iż dowiedziono, że były król Konstantyn był za mieszany w spisek, wykryty ostatnio w marynarce greckiej. Pośrednikiem między monarchią i oficerami marynarki był przebywający na wygnaniu w Paryżu, były premier Konstantyn Karamanlis.

Narada nowatorów Wojsk OPK

1 bm. w Warszawie odbyła się narada nowatorów i racjonalizatorów Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, poświęcona dalszemu doskonaleniu metod szkolenia, wychowania, dowodzenia, organizacji służby i pracy, eksploatacji sprzętu bojowego i gospodarowania mieniem wojskowym. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Ju mast goł prosto... (?)

Kilka dni temu zaobserwowałem taką scenkę. Na posłoju taksówek przy poznańskim Rynku Jeżyckim zatrzymał się „Volkswagen” z rejestracją szwajcarską. Wysiadł z niego młody mężczyzna i, trzymając w ręku jakąś karikę, począł niecierpliwie rozglądać się dookoła. Wzrok jego zatrzymał się na sylwetce niewątpliwie urokliwej dziewczyny, stojącej nieopodal i dzierzęcej pod pachą plik książek. Zwrócił się do niej z przepaszającym uśmiechem. Dziewczyna, rozjaśniona anielską twarzą, w skupieniu i z pełnym zrozumieniem potakiwała głową. Nie przestała nawet, kiedy tamten skończył. Widocznie nie o to chodziło, albowiem ponowił pytanie. Można było odnieść wrażenie, że odpowiedź jakiejś się wreszcie doczekał, jednak go nie zadowolila. Usłyszał:

— You must, You must, yyy... go, hmmm... prosto...

W sukurs cudzoziemcy przyszła stojąca obok niewiasta o wyglądzie typowej gospodyni domowej. Przepraszając, zapoznając się z treścią kartki, po czym w kilku słowach wyjaśniła co i jak. Wsiadając do samochodu, sympatyczny Szwajcar wyglądał na nieco zaskoczonego.

Języki obce. Sprawa — niby jasna. Wszyscy wiemy, że warto je znać. Na ogół jednak satysfakcjonujemy się samą świadomością tego faktu. Zbyt wiele miejsc zajęłoby mi tutaj wymienianie konkretnych udogodnień, jakie stwarza się w naszym kraju z myślą o kształceniu przyszłych poliglotów. Tymczasem przeciętny Polak potrafi się jedynie cudownie i rozbrajająco jakak po angielsku, niemiecku itp.

„Znajomość” bowiem języka, zrodzona w trakcie jednorazowej wycieczki „orbisowskiej” czy oparta na repertuarze „Beatlesów” — to, w istocie, jeszcze nie jest szczyt.

W dobie intensywnych przemian, rewolucji naukowo-technicznej, kiedy na całym świecie konieczność swobodnego władania choćby jednym językiem obcym jest tak oczywista, jak umiejętność liczenia do stu — co najmniej nie wypada pozostawiać nam w tyle za innymi.

Rozszerzając się systematycznie kontakty Polski z zagranicą sprawiają, iż co roku setki tysięcy turystów oraz obywateli PRL zaopatrzonych w paszport z literką „S” — rozjeżdża się w cztery światy strony. I vice versa. Widok cudzoziemców w Poznaniu, mieście Międzynarodowych Targów, nie jest, do prawdy, niczym niezwykłym. Ba, żeby tak tylko jeszcze móc się z nimi porozumieć. Niestety, czasy, kiedy Angliki, Rosjanie, Francuzi, Włosi, zaczęli się masowo uczyć polskiego — wydają się być raczej odległe. Pozostaje przeto jedyna możliwość: poznać ich języki.

Na luksus tego ze wszech miar pożytecznego hobby może pozwolić sobie każdy. Bez względu na wiek, zawód, stan cywilny, albo majątkowy. Wyrwałoś się natomiast opłaca się, jak wiemy — nie tylko w kategoriach zaspokojenia ambicji. Znajomość języka obcego stwarza nadto lepsze możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozszerzenia własnych horyzontów i zasobu wiedzy, poznania obcych obyczajów, kultur.

Szkół czy uczelnia dają nam zwykle podstawowe kompendium wiedzy z zakresu dwóch języków obcych. W sam raz tyle, by, jeśli nie porucamy nad nimi dalej, po trzech latach do nauki języka? Zamiast wcisnąć ciało w wygodny fotel i wydłubić się godzinami na mały ekran — wybrać z programu TV te pozycje, które pomogą nam zgłębić tajniki francuskiego czy niemieckiego? Albo też miast aktywnie uczestniczyć w licznych zebraniach Towarzystwa Miłośników Polskiego Monopoli Spirytusowego — zapisać się na kurs języka obcego?

Już widzę jak traci rację bytu anegdota o Kowalskim, który wybrał się w galowym stroju na spektakl londyńskiej opery i ujrzawszy w hallu napis: „No smoking” — w tę pędy pobiegł do hotelu przebrać się w sportową wiatrówkę. Sam zaś, by nie narażać się na złośliwe uśmiechy niektórych znajomych („przygarnął kocioł garknoki”), będą musiał chyba sięgnąć po moje nieco już zakurzone „Primeros elementos de espanol”.

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60959 Poznań

Współpraca PRL — CSRS w dziedzinie budownictwa

W dniach 31 maja — 1 czerwca br. przebywał w Pradze, na zaproszenie ministra rozwoju techniki i inwestycji CSRS, Ladislava Szupki, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych PRL, Alojzy Karkoszka.

W czasie pobytu w stolicy CSRS, A. Karkoszka spotkał się z ministrem budownictwa Republiki Czeskiej — Frantiszkiem Szramkiem. Omówiono problemy dalszego pogłębiania współpracy resortów budownictwa Polski i Czechosłowacji oraz inne ważne zagadnienia gospodarcze, interesujące obie strony.

Gospodarze wysoko ocenili jakość i terminowość prac prowadzonych przez polskie załogi w związku z eksportem polskiego budownictwa do CSRS. Przedyskutowano również możliwości skrócenia terminów niektórych prac budowlanych wykonywanych przez nasze załogi przy ważnych dla Czechosłowackiej gospodarki obiektach przemysłowych, a także omówiono problemy dostaw materiałów budowlanych, sprzętu, maszyn i urządzeń. Stwierdzono także, iż istnieją duże możliwości konkretnego rozszerzenia współpracy w dziedzinie budownictwa na terenach przygranicznych. Sprawę tę szczegółowo przeanalizują resorty budownictwa obu krajów.

1 bm., w czasie spotkania A. Karkoszki z L. Szupką podpisano protokół o powołaniu komisji polsko-czechosłowackiej, której zadaniem będzie

rozwijanie współpracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Określono przy tym konkretny program działania tej komisji. Zmierzają oni przede wszystkim do uporządkowania normatywnych i standardów oraz norm niektórych materiałów budowlanych, a także urządzeń, które mają być wspólnie produkowane dla potrzeb obu krajów. (PAP)

Ogólnokrajowe ćwiczenie obronne „Kraj-73”

Zgodnie z długofalowym planem zamierzeń szkoleniowych Komitetu Obrony Kraju w ostatnim okresie odbyło się ogólnokrajowe ćwiczenie obronne „Kraj-73”, w którym uczestniczyli organa polityczno-społeczne oraz administracji państwowej i gospodarki narodowej, oddziały samoobrony, a także dowództwa, sztaby i jednostki Ludowego Wojska Polskiego.

Ćwiczeniem kierował prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W omówieniu wyników ćwiczeń wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Przeprowadzone ćwiczenie wykazało sprawność funkcjonowania poszczególnych ogniw i całości krajowego systemu obronnego oraz jego aktywne zaangażowanie na rzecz zadań bezpośrednio obronnych, jak też służących zarazem potrzebom gospodarki narodowej.

Z pokładu „Skylaba”

Dziura... w Słońcu

Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” wykryła w czasie czwartkowych obserwacji olbrzymią „dziurę” w koronie słonecznej. Seria zdjęć tego zjawiska zostanie dokładnie zbadała przez specjalistów na Ziemi. „Dziura” znajduje się w pobliżu równika słonecznego.

Trzej astronauty planują obecnie przeprowadzenie operacji, która pozwoliłaby obsłużyć z powierzchni Ziemi rozmiar uszkodzeń „skrzydła” z bateriami słonecznymi, znajdującego się na zewnątrz stacji. W tym celu planują oni wyprawę w przestrzeń kosmiczną przez tzw. służbę powietrzną kamery telewizyjnej, która przekazuje na Ziemię obraz uszkodzonych baterii.

Specjaliści w ośrodku naziemnym podejmą następnie odpowiednią decyzję. Zaboga „Skylaba” zmuszona jest w dalszym ciągu do bardzo oszczędnego gospodarowania energią elektryczną, ponieważ zestaw baterii słonecznych i ogniw energetycznych jest w stanie dostarczyć zaledwie 4 200 watów energii zamiast przewidzianych 8 tys. Astronauta zmuszeni byli wyłączyć szereg urządzeń wewnątrz stacji. Nawet specjalny grzejnik wody w „la zience”.

Jeżeli okaże się, iż będzie można naprawić uszkodzone „skrzydło” baterii słonecznej, wówczas astronauta udadzą się na „spacer kosmiczny”. Skrzydło to zostało uszkodzone przez część dawnej osłony termicznej w czasie startu „Skylaba”. Kontynuowana jest także seria doświadczeń medycznych.

PAP

Zadania pięcioletki można skorygować w górę

Konsultacje w Komisji Planowania

W dniach 30 i 31 maja br. odbyły się w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów konsultacje z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich i miejskich rad narodowych, poświęcone analizie możliwości korekty w górę zadań planu 5-letniego na lata 1974—1975.

Główne problemy dotyczące potrzeby i kierunków dalszej intensyfikacji produkcji przemysłowej i rolnej oraz realizacji polityki społecznej na tle ustaleń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, omówił wiceprezes Rady Ministrów

Mieczysław Jagielski. Przewodniczący prezydium rad narodowych, podkreślając w czasie konsultacji trafność tych ustaleń, stwierdzili, że przekroczenie wytyczonych na lata 1974 i 1975 zadań w planie 5-letnim w produkcji przemysłowej, a zwłaszcza w produkcji rynkowej i eksportowej — jest całkowicie realne. Wskazano iż również w rolnictwie istnieją konkretne szanse przekroczenia zadań.

Przedyskutowano wnioski w sprawie dalszej realizacji planów budownictwa mieszkaniowego, odpowiedniego przygotowania terenów uzbrojonych oraz budowy urządzeń komunalnych. Mówiono o konieczności konsekwentnego usprawnienia procesów inwestycyjnych i zanalizowano drogi i metody skracania cykli wznoszonych obiektów.

Podkreślano potrzebę znacznego przekroczenia planów do tych zadań dla ludności oraz pełnego wykonania zadań w służbie zdrowia, a także racjonalnego wykorzystania środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Uczestnicy konsultacji zostali przyjęci przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. W czasie spotkania u premiera omówiono zadania prezydium rad narodowych, związane z przygotowaniem projektów planów na lata następne, przy czym zwrócono szczególną uwagę na maksymalne wykorzystanie rezerw rolnictwa i przemysłu, intensyfikację produkcji poprzez wzrost wydajności pracy, usprawnienie działalności przedsiębiorstw i rad narodowych w dziedzinie zatrudnienia, środki dalszej poprawy w gospodarce materiałowej oraz inne problemy gospodarcze.

W oparciu o dokonane oceny sytuacji, prezydium wojewódzkich rad narodowych przystąpią w najbliższym czasie do prac nad projektami planów i budżetów terenowych na 1974 r. Opracowywanie tych

Afery „Lonhro” ciąg dalszy

W Łodyni odbyło się nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy koncernu „Lonhro”, tego samego, który dostarczał prasie brytyjskiej temat do jednego z największych skandalów w londyńskim mieście. Na zebraniu ogromna większość uczestników opowiedziała się po stronie generalnego dyrektora koncernu — Rolanda Rowlanda, którego chcieli usunąć ze stanowiska pozostali członkowie zarządu pod wodzą sir Basila Smalpece. Przypomnijmy pokrótce przebieg wypadków.

Zaczęło się właśnie od tej „rewolucji pałacowej”. Ośmiu dyrektorów, z sir Basilem na czele, „wyowiedziało pracę” dyrektorowi generalnemu. Ten odwołał się do sądu. Sąd merytorycznie sprawy nie rozstrzygnął, ale zdecydował, że Rowland ma pozostać na stanowisku do czasu walnego zebrania, które rozstrzygnie spór dyrektorów.

Przy okazji jednak wyszły na jaw skandaliczne metody zarządzania: pensje dyrektorów płacono omijając przepisy podatkowe, korzyści oni z wili wynajętych przez koncern, nie płacąc za to ani grosza, za „konsultacje” zapłacono pewnemu specjalistce kwotę 130 tys. funtów. Specjalistą tym okazał się Duncan Sandys, były minister torysowski, obecnie poseł do Izby Gmin.

Sprawa „Lonhro” przeniknęła do opinii publicznej dość niespodziewanie. Wielu komentatorów stawia przy okazji pytanie: ile podobnych praktyk nigdy nie wyszło na jaw? W jakim stopniu można o „Lonhro” mówić tylko jako o niechlubnym wyjątku? (PAP)

KRONIKA DNIA

Spotkanie członków SITR

Blisko stu przedstawicieli Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa zebrało się wczoraj w poznańskiej siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej, z okazji 20 lat istnienia SITR-u. W spotkaniu uczestniczyli m.in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzy Wojciechowski, sekretarz generalny Zarządu Głównego SITR-u Aleksander Teler i rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu prof. dr Jerzy Zwoliński.

W referacie przedstawiono historię i osiągnięcia SITR-u w Poznaniu. Następnie 7 osób udekorowano Złotymi i Srebrnymi Honorowymi Odznakami NOT-u. 34 aktywnych członków otrzymało dyplomy Zasłużonego działacza SITR-u (ask)

Symposium Młodej Poezji

W Chodzieży rozpoczęło się wczoraj trzynastodniowe Symposium Młodej Poezji Województw Zachodnich i Północnych. W całym kraju, w ramach przygotowań do Ogólnopolskiego Zjazdu Młodych Pisarzy, odbywa się szereg spotkań tego rodzaju.

Organizatorami chodzieskiego sympozjum są: Komisja Młodzieży w Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich i Koło Młodych Poznańskiego Oddziału ZLP. Na spotkanie w Chodzieży przybyli młodzi pisarze z Poznania, Wrocławia, Opola, Zielonej Góry, Szczecina, Koszalina, Gdańska i Bydgoszczy. W dyskusji wyłoniła się najistotniejsza problematyka i postulaty na Zjazd. Wezmą w niej udział m.in. wybitni krytycy literacy.

Sympozjum towarzyszy szereg imprez m.in.: spotkania autorskie, spektakle Teatru Poezji Kola Młodych, Turniej Jednego Wiersza i zwiedzanie Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. (mb)

Jutro „Głos Wielkopolski” w objętości 10 stron

W numerze m. in.:

- „Naprzeciw przyszłości” — czyli o potrzebie integracji nauki z praktyką.
- Rozważania na temat opieki nad dziećmi bez rodziców w artykule pt. „Skarb czy kula u nogi”
- „Lordowskie kłopoty” — o aferze odkrytej niedawno w Londynie.
- „Miasło, które będzie” — fragment opowiadania fanasty Czesława Chruszczewskiego.
- Podsumowanie wyników konkursu na wspomnienia bibliotekarzy.

PONADTO: ● Opinie i listy czytelników, ● Stała publikacja z cyklu „W studio i na estradzie”, ● Felietony, ● Sport, ● Humor, ● Rozrywka.

Katastrofy samolotów

Tragedia w pobliżu lotniska Palam

Według ostatnich doniesień, w katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w czwartek niedaleko lotniska Palam w Delhi, spośród 65 pasażerów i członków załogi uratowało się tylko 17 osób.

Śmierć poniósł m.in. indyjski minister ds. stali i górnictwa Mohan Kumaramangalam, bliski współpracownik premiera Indry Gandhi. Inny członek gabinetu, wiceminister nawodnienia i energetyki Balgovid Verma, został ciężko ranny. Poniósł także śmierć nowo mianowany ambasador Indii w Australii, były premier Pendzabu, Gurnam Singh.

Samolot Krajowych Linii Lotniczych Indii „Boeing-737” leciał z Madrasu do Delhi i rozbił się podchodząc do lądowania. Odrzucone stały się płomienie. W dwie godziny po katastrofie jego szczątki rozrzucone w promieniu kilkuset metrów nadal płonęły. Pasażerowie, którym udało się uciec z życiem, oświadczają, że widzieli płomienie wewnątrz samolotu, i że na pokładzie wybuchła panika.

Dotychczas nie wiadomo, jaka była przyczyna katastrofy. Ustalono jedynie, że na pół godziny przed runięciem na ziemię zerwana została łączność radiowa między samolotem a wieżą kontrolną. „Boeing-737” spadł na ziemię w odległości 6 km od lotniska na terenie gęsto zaludnionego przedmieścia Delhi. Ofiar wśród mieszkańców przedmieścia nie było.

Agencja Reutera przypomina, że jest to już trzeci samolot, który w ciągu roku rozbił się w pobliżu lotniska Palam. W czerwcu ub. roku zginęło tam 89 pasażerów samolotu japońskiego, a w dwa miesiące później 18 pasażerów samolotu indyjskiego.

✱

Samolot typu „Caravelle” Brazylijskiego Towarzystwa Lotniczego

Doskonalenie budżetów i planowania w gminach

Komisja Rady Ministrów ds. Prezydium Rad Narodowych dyskutowała 1 bm. nad doskonaleniem opracowywania budżetów i planów społeczno-gospodarczych w gminach.

Umocnienie gospodarki gmin wymagać będzie — jak stwierdzono — dalszego przekazywania zadań z szczebla powiatu, co oznacza też decentralizację środków budżetowych i wydatków. Gminne plany społeczno-gospodarcze na 1974 r. zostaną po raz pierwszy opracowane samodzielnie przez naczelników gmin. (PAP)

Telewizory z WZT

Każdego roboczego dnia z taśm montażowych Warszawskich Zakładów Telewizyjnych schodzi 1900 telewizorów. Sprawa przeprowadzenia modernizacji i skrócenia cyklu inwestycyjnego pozwoliła w tym roku wykonać 570 tys. odbiorników oraz szybciej podjąć produkcję nowych typów aparatów czarno-białych. Ponadto załoga postanowiła zmontować w br. 15 tys. „Rubinów” do odbioru programów kolorowych.

Dementi ambasady ZSRR w USA

Ambasada ZSRR w USA ogłosiła oświadczenie, w którym demaskuje kłamliwy charakter informacji o istnieniu jakiegś groźby ataku Związku Radzieckiego na Chiny.

W ostatnich dniach — głosi oświadczenie — pojawiły się w niektórych amerykańskich organach prasowych doniesienia, jakoby dyplomatyczna ingerencja USA zapobiegała „niechcynnemu atakowi atomowemu Związku Radzieckiego na Chińską Republikę Ludową”. Zwraca uwagę fakt, że tego rodzaju twierdzenia nawiązują do wypowiedzi udzielonych ostatnio przez wysokiego przedstawiciela przywódcę Pekingu w wywiadzie dla korespondentów amerykańskich.

Ambasada ZSRR w USA została upoważniona do złożenia oświadczenia, że twierdzenia o istnieniu jakiegś groźby ataku Związku Radzieckiego na Chiny mają kłamliwy charakter. Takiej groźby nie było i nie ma. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiar kowane; miejscami, zwłaszcza w zachodnich dzielnicach kraju mogą wystąpić opady przelotne oraz burze. Temperatura maksymalna od 22 do 26 st. Wiatry słabe i umiar kowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny
redagował Zbyszek Kruszone

Elektronarzędzia to jest to...

Wydajność i efektywność pracy robotników budowlanych zależy nie tylko od tego, ile godzin dziennie ci ludzie pracują i jak pracują, lecz także od stopnia nowoczesności i niezawodności narzędzi, którymi się posługują. Fachowcy już dawno wyliczyli, że danie robotnikom do rąk mechanicznych młotków, wiertarek, przecinaków, tynkarek i pędzli zwiększa ich wydajność pięć i więcej razy. Toteż za granicami przedsiębiorcy nie żałują środków na zakup ręcznych narzędzi elektrycznych, bo grubo na tym zarabiają.

Popyt na elektronarzędzia, stosowane szeroko także w przemyśle, usługach, remontach oraz w majsterkowaniu domowym, spowodował burzliwy rozwój firm narzędziowych oraz wykształcenie się całego wyspecjalizowanego przemysłu ręcznych narzędzi mechanicznych, który od czasu do czasu pokazuje nam próbki swych możliwości na Międzynarodowych Targach Południowych.

Znam robotników budowlanych, którzy od lat marzą o zdobyciu bogatego zestawu narzędzi napędzanych jednym uniwersalnym mikrosilnikiem, pokazujących na MTP kolejno przez firmy amerykańskie NRD-owskie, francuskie itp. Znam także przedsiębiorstwo budowlane a ściślej biuro robocze, które dzięki wykonywaniu pilnych robót w pawilonach zagranicznych, jak gdyby w rozliczeniu, potrafiły sobie szereg takich narzędzi już „zorganizować”. Budząc zrozumiałą zazdrość kolegów. Odbił się nawet pokaz urządzenia takich narzędzi, urządził w kwietniu br. z okazji wyjazdowego posiedzenia kolegium Południowego Zjednoczenia Budownictwa w PPB nr 4 przy ul. Obornickiej.

Sympatyczny to był pokaz. Narzędzia pracowały rewelacyjnie, ale na pytania innych dyrektorów, ile macie takich narzędzi? — dyrektor „czwórki” odpowiadał: dwa, trzy, jedno!

Dwa tygodnie później odbywało się comiesięczne robocze zebranie Komisji Budownictwa KW PZPR. Na porządku obrad stały dwie sprawy: stan

robotów na budowie Hotelu „Polonez” i na trasie E-8. W przedstawionych materiałach także była mowa o elektronarzędziach.

Otóż Zjednoczenie Hotelu „Orbis” w Warszawie, będące inwestorem poznańskiego „Poloneza”, zobowiązało się dostarczyć wykonawcom kilkadziesiąt sztuk elektronarzędzi z importu, bez których wykonanie pewnych robót na tej nietypowej przecież budowie byłoby bardzo utrudnione, jeśli wręcz nie niemożliwe.

Przygotowanie do budowy „Poloneza” rozpoczęło we wrześniu br. Przybycie narzędzi powinno najpóźniej w styczniu znaleźć się na budowie. Tymczasem minął luty, marzec i kwiecień, a elektronarzędzi jak nie było, tak nie ma. Konkretnie chodziło o 10 wiertarek „Boscha”, 6 młotków „Kango”, 14 wibratorów typu „Vibroflux”, 10 pił tarczowych „Boscha” itp. Ktoś smutnie zauważył, że jeśli te narzędzia kiedykolwiek nadejdą, to chyba już na „Polonezie” nie będą potrzebne. Hotel ruszy wcześniej!

No a kto wykonał te prace, które w zamyśle miało zrobić elektronarzędziami? Oczywiście, wykonali je ręcznie robotnicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 i innych przedsiębiorstw. Tyle, że wkładając wielokrotnie więcej czasu i wysiłku.

29 maja, wizytując budowę Hotelu „Polonez” członkowie wspomnianej Komisji Budownictwa znowu podjęli temat elektronarzędzi. Okazało się, że ostatnio nastąpiła pewna poprawa. Trochę tych długich oczekiwanych „rarytasów” jednak na budowę „Poloneza” trafiło. Lecz problem jako taki pozostał. Bo przecież nie wszystkie budowy mają tak ustosunkowanych inwestorów i opiekunów. A wydajność pracy ma rosnąć wszędzie, na każdej budowie i na każdym stanowisku pracy.

W tej sytuacji nasuwa się wniosek, aby uruchomić w Wielkopolsce własną produkcję uniwersalnych narzędzi elektrycznych w takim samym trybie, w jakim uruchomiło się produkcję samochodu dla rolników „Tarpan”. Warunki ku temu istnieją.

Mamy przecież dużą i wyspecjalizowaną Fabrykę Narzędzi w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w której wiadomo jak się robi dobre narzędzia. Sądzę, że tam doskonale potrafiono by nauczyć tej sztuki innych.

Mamy też w Wielkopolsce dwie duże i wciąż rozwijające się fabryki silników elektrycznych, z których jedna robi m.in. silniki do pralek i wózków, a druga mikrosilniki do wentylatorów domowych, suszarek do włosów, mikserów i podobnego sprzętu, zbliżonego funkcją do elektronarzędzi budowlanych i przemysłowych. Któraś z tych fabryk — a może obie we współpracy z sobą — mogłyby poszerzyć swój asortyment produkcji właśnie o owe silniczki do elektronarzędzi przemysłowych.

Z wykonaniem korpusów do takich narzędzi także nie powinno być wielkiego kłopotu. Mamy przecież w Wielkopolsce przeszło 20 dużych odlewni metali, z których każda narzeka na brak dobrych elektronarzędzi profesjonalnych i należy sądzić, że z chęcią pomogłyby one w rozwiązaniu tego problemu. Warto przypomnieć, że bodajże przed dwoma laty w „Pomocie” opracowano udoskonalone modele młotków, przecinaków i ubijaków nie narażających ludzi na chorobę wibracyjną.

Aluminiem — bo korpusy elektronarzędzi powinny być lekkie — mamy pod dostatkiem. Istnieje Huta Aluminium w Koninie, a w Pile rozwija się wyspecjalizowana odlewnia aluminiowych części maszyn i urządzeń. Najważniejsze, żeby sprawę tę ruszyć z miejsca. Lecz ruszyć ją może tylko osoba lub instytucja, o dużym autorytecie i prestiżu. Widzę takie. Tylko czy one zechcą?

Gdyby się na to zdecydowały i doprowadziły rozpoczętą sprawę do końca, to zaskarbiłyby sobie wdzięczność nie tylko pracowników budownictwa. Innych gałęzi przemysłu także. Bo cała gospodarka takich współczesnych narzędzi potrzebuje.

PIOTR CHOJNACKI

Jeszcze przed dwudziestu laty sprawy były proste: kto ułożył sto tysięcy cegieł w czasie robót, czy dźwignię, wygrał wagon węgla lub zrobił pięć razy tyle co inni — o tym było głośno — sypały się nań nagrody. Zrećność i siła rąk, sprawność i rzetelność — znaczący wówczas więcej niż rozwiązywanie problemu z głową.

W jakim dziś przedsiębiorstwie można poradzić sobie z robotą pięciokrotnie większą, niż ustalił to technik normowania? I gdzie dziś możliwości tego typu wyczerpują w czasie robót dniówki, np. we wrocławskiej „Elwro” — przy montażu komputerów czy w żerańskiej FSO — przy pracy w rytmie narzucającym przez taśmę?

Inna dziś gospodarka, inne wymagania, inne kryteria zasług. Nie znaczą już jednak, by ze współzawodniczeniem, z prowadzeniem robót w sposób zasługujący na przyznanie „dobrej”, rzecz miała się tak, jak ze średniowiecznym jednorozem, o którym wszyscy mówili, lecz nikt go nie oglądał... Istnieje ogromne zapotrzebowanie na postęp w sposobie pracy — co podkreśla się powszechnie — operując danymi o wydajności, wykorzystaniu czasu, kwalifikacjach i majątku, i każdy z nas pieknie się na balagan, niesprawność zaobserwowaną we własnym miejscu pracy lub w kontaktach z innymi. Są też wzory właściwe do naśladowania, przykłady skutecznych korzystania z możliwości.

Trudność polega na braku uniwersalnych recept na krytyczną i twórczą postawę wobec roboty, wobec obowiązków, którą — jak kto woli — może nazywać współzawodnictwem. Bo kryteria i skalę wartości dla określania najlepszych można ustalić tylko w warunkach konkretnych, znając ludzi, zadania, warunki pracy. Wspólne jedynie są ogólne reguły wynikające z obecnego stanu ekonomiki, kwalifikacji, wyposażenia.

Wymierność wysiłku, porównywalność wyniku — to pierwszy warunek rywalizacji.

Bez komputera

Bank 30 mln mózgów

Na biegni, ringu, w szkole, przy warsztacie. Metr, kilogram, złotówka, procent są zatem najlepszymi miarami dla ludzi, którzy chcą się zmierzyć z innymi, wykazać talent, wiedzę, zręczność. Ale w gospodarce coraz mniej miejsca na proste, ilościowe miary. Wraz ze zwiększaniem precyzji planowania, w miarę jak plan przedstawia optimum potrzeb i środków, kurczy się pole dla zwiększania produkcji wielu artykułów. Dla jednych zabraknąć może zbytu na rynku krajowym, dla innych — na rynkach obcych, na inne wreszcie nie starczy surowców lub możliwości zaopatrzenia w operacyjny. Zatem wszelkie próby wykazania wła-

snej wartości w sposób ilościowy zwiększenie produkcji muszą mieć walor zbiorowej oceny przydatności — no i społecznej możliwości takiego wzrostu, by np. walówka przeznaczona na dodatkową obrabiarkę nie uszczupliła porcji zaopatrzeniowej na łódzki czy samochód.

Takie zobowiązania typu ilościowego są bardzo potrzebne i pożyteczne, ale pod warunkiem ścisłej korekty, dokładnego rozpoznanie potrzeb rynku. Postępowanie takie jest całkowicie możliwe, czego dowo-

dem zamierzone w tym roku uzyskanie produkcji ponadplanowej, bardzo potrzebnej w sklepach, na placach budowy bądź w eksporcie — wartości prawie trzydziestu czterech miliardów złotych. Ta kwota, tak potrzebna dla pokrycia zwiększonych dochodów, powstała w wyniku zbiorowego wysiłku umysłowego załóg wydziałów, przedsiębiorstw, kombinatów.

Ruch dobrej roboty czy współzawodnictwa nabrał cech intelektualnych nie tylko dlatego, że niewiele już można działać przez proste napięcie mięśni czy wydłużenie czasu pracy. Przy obecnym stopniu komplikacji zarządzania i zależnościach

Francuzi domagają się małego wozu już od paru lat. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie rynku był najpierw model „Renault 5TL”, a ostatnio mały model „Peugeot 104”, który uznany został przez znawców za sukces. A co na to konsumenci?

Roczna produkcja samochodów francuskich przekroczyła 3.328 tys. pojazdów w 1972 roku. Podniosła się więc o 10,6 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Ten wzrost nie tylko zapewnił Francji czwarte miejsce wśród producentów świata, ale uczynił z przemysłu samochodowego najbardziej prężną dziedzinę francuskiej gospodarki. Warto dodać, że w zeszłym roku na każde sto wyprodukowanych pojazdów wyeksportowano 53, dzięki czemu stopa wzrostu wywozu, wynosząca 11,1 proc., przewyższyła nawet tempo wzrostu produkcji rocznej, czyniąc z Francji trzeciego co do wielkości eksportera samochodów na świecie.

Do najbardziej poszukiwanych za granicą należy „Peugeot”. W 1972 roku szczególnym powodzeniem cieszyły się w Anglii „Peugeoty 504GL”. By upowszechnić ten model u siebie w kraju, zakłady wyprodukowały model 504L, mniej komfortowo wykonany i trochę wolniejszy, za to bardziej ekonomiczny. Obniżona została również cena samochodu o 1225 franków i stawka ubezpieczenia. W sumie są to korzyści, które amatorów tej klasy wozu

„Fiaty 126” pojawiły się już również w Polsce. Jak widać na zdjęciu, mogą one służyć nie tylko dla celów ściśle prywatnych.

Fot. — CAF



„Fiat 126“

w opinii Francuzów

Korespondencja z Paryża

mogą nakłonić do kupna. Takie czy inne oferty przemysłu francuskiego nie zadowolili je, jednak masowego nabywcy, żądającego sprawnego, ale i małego wozu.

I oto sprawdziło się raz jeszcze, że rację mają klienci; w braku odpowiedniej oferty ze strony własnego przemysłu wybrali pod konkurencję z Alp, bowiem gwiazda okrzyknięto gremialnie małego „Fiat 126”.

Jego zgrabna sylwetka z miejsca przyciągnęła uwagę, zwłaszcza kobiet. Okazuje się, że „Fiat 126” posiada i inne walory, dzięki którym może stać się przebojem nawet kilku sezonów. „Le Figaro”, najpoczytniejsza we Francji gazeta, opublikowała werdykt, tym bardziej autorytatywny dla czytelników, bo oparty równie na próbach przeprowadzonych we własnym zakresie i to w warunkach paryskiego ruchu. Tak więc poza elegancką linią autor artykułu potwierdza łatwość w prowadzeniu. „Kierowanie tym wozem to marzenie — stwierdza wręcz „Le Figaro” — bowiem wóz jest wyjątkowo zręczny i wrażliwy, co ułatwia zarówno manewrowanie w tłoku ulicznym, choć i... przekroczenie przepisów ruchu”. Jeżeli wziąć przy tym pod uwagę oszczędność pa-

liwa, którą można zauważyć, mimo że warunki jazdy na ulicach Paryża są wyjątkowo temu niesprzyjające, to w sumie trzeba stwierdzić, że „Fiat 126” całkowicie zasługuje na zainteresowanie, z jakim spotkał się na francuskim rynku — dodaje autor artykułu.

Popularny dziennik paryski „France Soir”, który zwykły błąd opini na tematy znajdujące się w centrum uwagi publicznej, i tym razem pospieszył z przeprowadzeniem wstępnej ankiety wśród swoich czytelników. Okazuje się, że na wet dotychczasowe użytkownicy małych modeli „Fiat” — a trzeba wiedzieć, że przyzwyczajenie to druga natura — z aplauzem przyjęły nowy wóz i to zarówno w warunkach miejskiego ruchu, jak i poza miastem.

Tak więc „Fiat 126” chwali się nie tylko ze względu na elegancką linię, ale i pojemność wozu w stosunku do jego wielkości. Jedynie osoby znacznie przekraczające swym wzrostem przeciętne wymiary Francuzów wyrażają tutaj zastrzeżenia. Wszystkie natomiast czytelniki potwierdzają łatwość w prowadzeniu oraz parkowaniu, wóz bowiem jest niesłychanie zwrotny i pozwala na manewrowanie nim niemal w miejscu. Utyskuje się jedynie na twardości pedału sprzęgła, no i na... cenie, która sięga tutaj 9 tys. franków. Ale czy nie jest to cena, która warto zapłacić, biorąc pod uwagę jego zalety zwłaszcza w warunkach ruchu na drogach francuskich?

TAMIRA LIPińska

Zagadki piramid?

Zdaniem archeologów z uniwersytetu kairskiego, dokonane przez nich odkrycie — znalezione w piaskach pustyni grób kapłana egipskiego Ibis Raa, sprzed 4000 lat — może się przyczynić do ujawnienia tajemnicy zaginionego grobu faraona Chefrena (ok. 2600—2480 przed n.e.). Kapłan Ibis Raa, nadzorował bowiem, jak wynika z najdawniejszych przekazów, balsamowanie i składowanie tego władcy egipskiego z III dynastii.

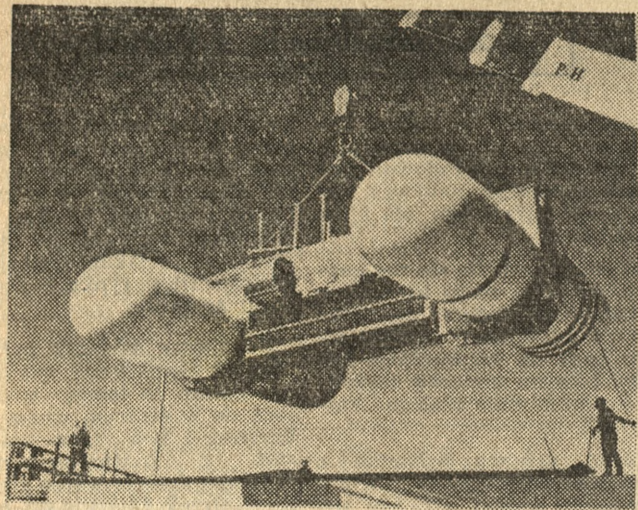
Grób kapłana odnaleziono w toku prac wykopaliskowych, prowadzonych na zachód od trzech potężnych piramid w Gizie. Była tam także statua kamienna, przedstawiająca kapłana oraz malowidło ściennie. Być może obraz po odrestaurowaniu go w muzeum kairskim, dostarczy jakichś wskazówek dotyczących grobu faraona.

Kiedy z początkiem XIX stulecia archeolog włoski Belzoni odkrył komorę grobową w piramidzie Chefrena — była pusta. Do tej pory nie wiadomo, co się stało ze zwłokami faraona, chociaż poszukiwań nie przerywano przez lata. Ostatnio uczeni wprowadzili do akcji najnowocześniejszą aparaturę. Przy jej pomocy zdołano prześwietlić — centymetr po centymetrze — jedną piątą olbrzymiej budowli. Uczeni spodziewają się, że w ten sposób zdołają znaleźć wszystkie tajne komory ukryte we wnętrzu piramidy.

To, co z takim trudem usiłują spenetrować archeolodzy, nie przysparzało większych kłopotów złodziejom, którzy już przed wiekami splądrowali większość najskrytszych komór grobowych we wszystkich piramidach egipskich. (PAI)

ROMAN LENCEWICZ

Powietrzne zbiorniki



Dotychczasowa tradycyjna metoda transportu ropy naftowej odbywa się najczęściej dwoma sposobami: przesyła się ją rurociągami lub przewozi tankowcami. W Kalifornii (USA) opracowano trzeci sposób podobno bardzo ekonomiczny i przede wszystkim szybki — transport drogą powietrzną. Ropę naftową przewozi się w specjalnych zbiornikach-balonach wykonanych z syntetycznych materiałów (odpornych na jej działanie), które umieszcza się na zasadzie kontenerów w specjalnie do tego celu przystosowanych samolotach. Ponieważ zbiorniki są bardzo lekkie, można w nich zmieścić dużą ilość ropy. Na zdjęciu: 6-tonowy ładunek z ropą naftową w specjalnych pojemnikach.

Fot. — CAF

W dotychczasowym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski Ludowej można wyodrębnić dwa zasadnicze etapy, charakteryzujące się dominacją odmiennych typów czynników wzrostu, a więc także różną strategią polityki gospodarczej państwa.

Pierwszy etap — to lata 1944—1970. W tym okresie Polska dzięki wkroczeniu na drogę rewolucji socjalistycznej ostatecznie przekształciła się z kraju rolniczo-przemysłowego, jakim była przed wojną, w kraj przemysłowo-rolniczy.

Decydującą rolę w strategii rozwoju gospodarczego naszego kraju w pierwszym dwudziestoletnim okresie odegrały czynniki ekstensywne, a mianowicie wzrastające zatrudnienie i inwestycje. Natomiast jakościowe, intensywne czynniki wzrostu — jak postęp techniczny i organizacyjny odgrywały w tym okresie rolę stosunkowo niewielką.

W połowie lat sześćdziesiątych wystąpiły w naszej gospodarce nowe prawidłowości rozwoju, właściwe dla procesu rewolucji naukowo-technicznej, stanowiącej wyższy etap cywilizacji przemysłowej. Charakterystyczny dla tego etapu jest intensywny typ rozwoju gospodarczego, oparty na takich czynnikach, jak szeroko rozumiany postęp nauki, techniki i organizacji. Szczególna rola

Wiodąca rola nauki

przypada tutaj nauce, która dzięki technologicznemu zastosowaniu jej wyników w praktyce, staje się dziś bezpośrednią siłą wytwórczą, podstawową zmianą w systemie gospodarki narodowej, decydującym czynnikiem rozwoju współczesnej myśli cywilizacji przemysłowej.

Nowy układ: nauka — technika — produkcja

W stosunkach między nauką, techniką i produkcją wykształca się obecnie nowa prawidłowość, która w takim porządku nie występowała w okresie pierwszej rewolucji przemysłowej i tradycyjnej industrializacji. Prawidłowość tę można sformułować następująco: w dobie rewolucji naukowo-technicznej prawem rozwoju sił wytwórczych staje się wiodąca rola nauki w stosunku do techniki, a techniki w stosunku do produkcji. Tradycyjna triada rozwoju gospodarczego: produkcja—technika—nauka (P-T-N) zostaje zastąpiona współczesną triadą: nauka—technika—produkcja (N-T-P).

Podkreślić należy, że udział nauki w rozwoju gospodarczym Polski był dotąd wysoce niedostateczny; nauka nie stała się jeszcze u nas w pełni siłą materialną, decydującą o tempie wzrostu wydajności pracy, dynamizującą rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Mimo niewątpliwie poważnych osiągnięć teoretycznych w poszczególnych dziedzinach, a także znacznego dorobku w rozwiązywaniu konkretnych zadań dla gospodarki narodowej, rezultaty osiągnięte przez naukę polską, w skali światowej waga stosunkowo niewielka; są one niewspółmierne do potrzeb, a także do potencjalnych możliwości, którymi w Polsce dysponuje nauka w zakresie kadrowym.

Różnełożyły się na to przyczyny. Należy tu wymienić brak jednolitego systemu kierującego całością nauki, niedostateczną umiejętność prognozowania i programowania badań naukowych itp. Daleko jednak istotniejsze przyczyny tego stanu tkwią w niedoinwestowaniu nauki w Polsce, w niewystarczających środkach przeznaczanych dotąd na badania naukowe.

Czas dogonić czołówkę

W dzisiejszych czasach rzadko już się zdarza, żeby jakieś duże osiągnięcie naukowe —

odkrycie czy wynalazek — było dziełem szczęśliwego przypadku. Większość współczesnych, istotnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego wyników naukowych i technicznych jest rezultatem świadomie zaprogramowanych badań, prowadzonych przez wieloosobowe zespoły uczonych i inżynierów, wyposażonych w najnowsze urządzenia i aparaturę badawczą.

Liczące się współcześnie w skali światowej osiągnięcia naukowe stanowią funkcję nakładów finansowych przeznaczonych przez poszczególne państwa na badania naukowe. Nieprzypadkowo więc najznaczniejszymi wynikami naukowymi i osiągnięciami technicznymi legitymują się kraje, w których udział wydatków na badania w ogólnym dochodzie narodowym kształtuje się w granicach 3—4 procent.

Tymczasem udział nakładów na badania w Polsce kształtował się dotąd poniżej 2 procent. Na przykład w roku 1965 wyniósł on 1,4 procent, podczas gdy w ZSRR — 3 procent, w Czechosłowacji — 3,2 procent, w Anglii — 3,2 procent, w USA — 3,7 procent. Dopiero w roku 1970 nakłady na naukę w Polsce zbliżyły się do około 2 procent, a w roku 1975 mają osiągnąć 2,5 procent. Będzie to największy wzrost wydatków na naukę w dotychczasowej historii naszego kraju. Ten wzrost jest wyrazem nieodwracalnego wejścia naszej gospodarki na drogę rewolucji naukowo-technicznej.

Zadania

na miarę roku 2000

Rosnącym nakładom na prace naukowo-badawcze musi nieodłącznie towarzyszyć usprawnienie procesu badawczego i wdrożeniowego. W szczególności konieczne jest skrócenie cyklu badań naukowo-technicznych oraz przyspieszenie wdrażania wynalazków i wszelkiego rodzaju usprawnień do praktyki gospodarczej. Wiąże się to m.in. z wydatnym skróceniem okresu wymiany maszyn i urządzeń produkcyjnych, czyli z przyspieszeniem tzw. moralnego zużycia maszyn. W wysoko rozwiniętych krajach okres wymiany maszyn, który w latach międzywojennych wynosił 15—20 lat, skrócony został w ostatnim czasie do 4—6 lat. Dla porównania: w Polsce okres ten wynosi obecnie 10 lat, a w naj-

bliższym czasie ma być skrócony do 6 lat.

Podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej mają badania w tych dziedzinach, które decydują o postępie naukowo-technicznym i jego wykorzystaniu w praktyce, warunkują szybkie tempo unowocześnienia produkcji i wydatną obniżkę jej kosztów. Wymienić tu należy elektronikę i automatykę przemysłową, chemię nowych tworzyw, maszyny matematyczne i informatykę, technikę laserową i jądrową.

Przed nauką w Polsce stoi również zadanie unowocześnienia metod planowania i zarządzania gospodarką, a także organizacji produkcji i pracy oraz metod podejmowania decyzji gospodarczych. W szczególności chodzi o opracowanie użytecznych metod cybernetycznych i ekonometrycznych, służących do optymalizacji decyzji ekonomicznych oraz sterowania i kontroli procesami produkcyjnymi.

Strategia intensywnego rozwoju wychodzi naprzeciw zarówno dzisiejszym jak i przyszłym, widzianym w perspektywie roku 2000 potrzebom narodu, wychodzi naprzeciw wyzomom rewolucji naukowo-technicznej i wynikającym z niej konsekwencjom dla gospodarki polskiej. Otwiera ona nowy etap cywilizacji przemysłowej w naszym kraju.

prof. dr hab.
STANISŁAW WYKRĘTOWICZ
dyrektor
Instytutu Nauk Politycznych
UAM w Poznaniu

Pustynia Gobi zmienia oblicze

Półpustynne obszary Mongolii charakteryzuje surowość klimatu. Ale pustynia Gobi jest dzisiaj jednym z największych rejonów hodowlanych w tym kraju. Rozwija się tu hodowla wielbłądów i rasowych kóz, których produkcja wzrosła w ostatnich latach prawie o jedną trzecią.

Obecnie opracowuje się plany eksploatacji bogatych złóż mineralnych na Gobi. Główne centrum przemysłowe Mongolii rozwijać się będzie w kierunku pustyni — na południe, gdzie rozpocznie się wydobycie największych w tym kraju złóż węgla i innych minerałów. PAT

Centrum wiedzy rolniczej

Mówi prof. dr hab. Jerzy Zwoliński
rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu

Wysoka kultura rolna od lat zapewniała wielkopolskiemu rolnictwu przodujące miejsce w kraju. Wraz z przemysłem rolno-spożywczym stało się więc rolnictwo naturalnym zapleczem dla rozwoju nauk rolniczych i wyższego szkolnictwa rolniczego w tym regionie. Czy — w oparciu o te tradycje i współczesne osiągnięcia — istnieje możliwość stworzenia w Wielkopolsce wiodącego w kraju centrum wszechstronnych badań nad zwiększeniem i udoskonaleniem produkcji żywności? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do prof. dr hab. Jerzego Zwolińskiego, rektora poznańskiej Akademii Rolniczej.

— O wielkości naszej uczelni mówią liczby: 7100 studentów i około 700 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 153 profesorów i docentów, z których 7 z tytułu autorytetu naukowego i osiągnięć badawczych posiada członkostwo Polskiej Akademii Nauk. Dla rolnictwa, które ma u nas bogate tradycje, kształcimy kadry fachowców. W latach akademickich 1970—72 opuściło mury uczelni 750 absolwentów, w tym około 400 rolników, zootechników, ogrodników i meliorantów, a w ostatnich latach także pierwsza grupa absolwentów oddziału mechanizacji rolnictwa. Dla przemysłu rolno-spożywczego uczelnia kształci rocznie około 120 specjalistów z zakresu technologii rolno-spożywczej. Dzięki wpro-

wadzeniu studiów zaocznych, możliwości kształcenia udo- stepnione zostały również ludzioro zatrudnionym w praktyce rolniczej.

— Kształcenie kadr dla gospodarki narodowej to podstawowy, ale nie jedyny kierunek prac uczelni. Prowadzone tu prace badawcze dla potrzeb gospodarki rolnej przyniosły już krajowi nie małe korzyści...

— Aktualne kierunki gospodarki narodowej wskazują na wzrastającą rolę nauki w unowocześnieniu technologii i organizacji procesów produkcyjnych. W tej sytuacji istotną pracą naukową w rolnictwie są poszukiwania nowych technik i technologii, gwarantujących lepsze wykorzystanie ziemi. Za kompleksowe opracowanie wdrożeń z zakresu uprawy roślin i hodowli zwierząt przypadały naszej uczelni w ostatnich latach trzy nagrody państwowe. Ze szczególnych osiągnięć uczelni wspomnę opracowanie nowej technologii produkcji nasion rzepaku i rzepaku ozimego (efekty ekonomiczne wdrożenia tych prac, według oceny Komisji Nagród Państwowych z 1970 roku, wynoszą 5 mld złotych rocznie); kontrolę zdrowotności sadzeniaków w Polsce — pełnioną funkcję ośrodka wiodącego dla wszystkich Stacji Oceny Sadzeniaków w kraju; zespół genetyków wyhodował nową oryginalną odmianę wyki; pracownicy Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej prowadzą badania immunogenetyczne

zwierząt gospodarskich, wyhodowali też słynną świnię złotnicką oraz owcę wielkopolską, która pozwoli zwiększyć wydajność od owcy statystycznej do 4 kilogramów wełny w roku 1975, co będzie odpowiadać równowartości 25 milionów złotych w okresie bieżącego pięcioletnia. Przy użyciu radioaktywnego chloru sodowego ustalono optymalny czas mieszania farszów mięsnych, po czym badania te rozszerzono na inne typy maszyn w przemyśle spożywczym.

— Można tu jeszcze dorzucić pięć tematów prac badawczych, podjętych dodatkowo z okazji Roku Nauki Polskiej i wpisanych do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej, ale wszystkie one dotyczą wiedzy stosowanej, a nie ona sama przecież zdecydowała o ostatecznym rachunku o rozwoju nauk rolniczych.

— Toteż niezależnie od wymienionej tutaj przykładowo tematyki badawczej uczelnia prowadzi szereg badań o charakterze podstawowym, które nie wnosząc bezpośrednio wymiernych wartości gospodarczych, stanowią podstawę dla postępu nauk stosowanych. Plany uczelni są znaczne. Przez utworzenie ośrodka, którego skład wejdą: środowiska kowy instytut biochemii, instytut genetyki roślin i środowiskowa pracownia izotopowa, przy współpracy z oddziałem Polskiej Akademii Nauk i instytutami resortowymi, chcemy stworzyć w Poznaniu nowoczesne wiodące centrum nauk podstawowych, które umożliwi wychodowanie nowych odmian, wysokopiennych roślin pastewnych i zbożowych. Prowadzenie badań interdyscyplinarnych w zakresie genetyki i ochrony roślin, produkcji zwierzęcej oraz produkcji, przechowywania, oceny i toksykologii żywności, wzbogaconych badaniami społecznymi uwarunkowań związanych z produkcją żywności i kształtowaniem wzorców konsumpcji, przy rozwijającej się produkcji maszyn i środków transportu dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego — to warunek, by Wielkopolska stała się krajowym centrum badań nad zwiększeniem i udoskonalaniem produkcji żywności.

— Czy mamy szansę na spełnienie tych warunków?

— W imieniu nauk rolniczych mogę powiedzieć: tak. Czujemy się na siłach sprostać temu zadaniu.

Rozmawiała:
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Nowości nauki i techniki

NOWE URZĄDZENIE DLA STACJI WODOCIAGÓW

Projektanci z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego zaprojektowali i skonstruowali model dawkownika do bezpylnego po- sługiwania się węglem aktywowanym w procesie uzdatniania wody pitnej.

Węgiel aktywowany jest pyłem a dawkowanie — kłopotliwe. Urządzenie zostało tak zaprojektowane, że pracownicy wodociągów nie będą mieli z pyłem żadnego kontaktu, bowiem operacje zostały w pełni zautomatyzowane.

Istotne jest także, że wszystkie elementy urządzenia składają się z gotowych wyrobów krajowych. W tym celu przystosowano m.in. samochód-cysterne używaną do przewożenia materiałów sypkich. Urza-

dzenie poznańskie jest nowym krokiem antyimportowym.

UCZNIOWSKI... LASER

Autentyczny laser budują uczniowie — członkowie młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. W konstruowaniu tego najnowocześniejszego i skomplikowanego urządzenia pomagają młodym miłośnikom optyki naukowcy z Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu. Laser będzie uruchomiony na początku czerwca. Uczniowie tego Liceum prowadzą własne badania zjawisk optycznych i magnetycznych, zajmują się fizyką jądrową i teoretyczną oraz techniką cyfrową — znajdującą zastosowanie w automatach. Nie ograniczają się jednak tylko do kierunków ścisłych. Założyli również klub literacki.

PAP

Mieszkania dla nas czy również dla naszych wnuków

Domy żyją dłużej, niż pokolenia, które je wznosiły — budowane dzisiaj mieszkania będą służyły także naszym wnukom. Czy jednak sprostają ich wymaganiom? Naukowcy powiadają, że nie: potrzeby mieszkaniowe zmieniają się mniej więcej co 25 lat i domy w dobrym jeszcze stanie technicznym mogą być już zużyte „moralnie”.

Dziś przystosowanie starych domów do aktualnych wymagań nie nastęrcza szczególnych trudności. Przebiega się ścieżką, żeby założyć brakujące instalacje, przebudować mieszkania zmieniając ich układy funkcjonalne, wyposaża się je w łazienki itd. W centrach wielkich miast, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzane są modernizacje tak gruntowne, że nie zmieniają one pozostawia w praktyce tylko zewnętrzne mury domów. Ale stare domy zbudowane są z cegły, a zatem materiału pozwalającego na przebudowę. Natomiast modernizacja budynków powstających obecnie będzie niezwykle trudna. A często nawet niemożliwa. Ściany ze zbrojonego betonu „sztywna” konstrukcja mieszkań budowanych metodami

uprzemysłowionymi — stwarzają przeszkody w praktyce nie do pokonania. Urbanistów prześladowała już wizja dzielnic w dobrym stanie technicznym, opuszczanych przez mieszkańców, bo przestały odpowiadać obowiązującym standardom.

Rozwiązania „elastyczne”

Zdaniem specjalistów, sprawa podstawowa jest budowanie mieszkań, których wewnętrzną strukturę można by przekształcać w miarę zmieniających się potrzeb. Potrzeby te przeobrażają się pod wpływem kilku czynników: zmian w składzie rodziny, gromadzenia nowoczesnych urządzeń gospodarstwa domowego, a wreszcie — powszechnego wzrostu wymagań, jakie stawia się mieszkańcom jeśli chodzi o ich powierzchnię, wyposażenie w instalacje i różne urządzenia techniczne.

Pierwsi zajęli się tym problemem architekci angielscy. Podsumowaniem 10-letnich analiz i studiów był ogłoszony w 1961 roku raport „Dom

na dziś i na jutro”. Opracowano zarazem projekty jednorodzinnych domów, które otrzymały nazwę „elastycznych”. Założono, że ściany działowe (we wnętrzu) tych domów zostaną wykonane z lekkich materiałów, np. z gipsu oraz nie będą należały do konstrukcji nośnej. W rezultacie mieszkanie będzie można swobodnie „zagospodarowywać” wewnętrznymi ścianami zgodnie z potrzebami użytkowników.

Angielskie projekty doczekały się realizacji — „elastyczne” domki można oglądać w West Ham, w Stamford Hill. Domki produkowane są fabrycznie łącznie z fundamentami, piwnicami, garażem. Powierzchnia mieszkań jest w nich nieco większa, niż w budynkach projektowanych tradycyjnie; nieco wyższe są także koszty. Są to jednak mieszkania, których układ nigdy się nie zestareje.

Mieszkanie „a la carte”

Elastyczne rozwiązania stosowane są nie tylko z myślą

Ulga dla chorych

Autorem tej metody jest lekarz Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jelowej pod Opolem Eustachiusz Gadula. Osiągnął on interesujące wyniki w leczeniu chorych na różne dolegliwości, stosując znany od dawna środek — chlorek etylu.

Jego metoda polega na spryskiwaniu określonych miejsc na skórze. Liczba zabiegów w zależności od rodzaju choroby, waha się od 1 do 10. Dotychczas za pomocą chlorku etylu likwidowano nerwobóle, bóle pourazowe, kostno-stawowe, przewodu pokarmowego, pochodzenia sercowego, laryngologiczne, stomatologiczne itp. Środek ten pomógł usuwać zaburzenia w zakresie oddychania, nerwice, stany przemęczenia i pewne choroby kobiece.

Zebrały materiał statystyczny z około tysiąca zabiegów ukazuje, że w około 75 proc. wypadków dają one wyniki pożyteczne. Opierano się na relacjach chorych oraz widocznych zmianach, stwierdzonych u pacjentów. Obserwowano np. przywracanie zdolności poruszania, uprzednio utrudnione go skutkiem chorób korzonków nerwowych. Inni pacjenci, którzy po zabiegach operacyjnych nie byli w stanie głęboko oddychać, poruszają się w łóżku oraz odkasnywać wydzieliny z uwagi na ból, odzyskiwali możliwość swobodnego oddychania, ruchów w łóżku i wykrztuszania wydzieliny z oskrzeli. Także chorzy leczeni tą metodą w czasie unieruchomienia w gipsie, podawali iż odczuwają nieznaną tylko ból.

Wiele tego rodzaju relacji słyszałem od pacjentów Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Opolu, w którym dokonano już ponad 2 tysiące zabiegów z zastosowaniem chlorku etylu.

Nie zwalnia on jednak od postępowania zgodnie z zasadami współczesnej medycyny. E. Gadula traktuje swą metodę jako pomocniczą. Jej skuteczność zwiększa in. psycho- i hydroterapia, masaże, drażniące skóry nacierania, odpowiednia dieta i ogólnie higieniczny tryb życia.

W świetle uzyskiwanych do tychczas wyników można odnieść, że nowa metoda ma szansę upowszechnienia. Zanim to nastąpi, potrzebne jest zainteresowanie nią specjalistów z różnych dziedzin.

PAP

Zmieniający się świat

Od dłuższego już czasu wiele się mówi i pisze o kolejnej rewolucji naukowo-technicznej, szczególnie teraz, w Roku Nauki Polskiej. Z reguły zresztą nie wychodzi się poza stwierdzenia ogólne, „głęboko słuszne”, ale niewiele mówiące. Jest to w pełni zrozumiałe. Możliwości naukowego przewidywania przyszłości, prognozowania rozwoju społecznego i gospodarczego są na razie więcej niż skromne. Nauka, którą nazywamy „futurologią” (a może inaczej?) jest jeszcze w powijakach, musi dopiero w pocie czoła wypracować swoje metody i narzędzia badawcze, sprawdzić je: chybione odrzucać, inne ulepszać i tworzyć nowe, a wreszcie to wymaga czasu. Nawet najbardziej szumne i buńczuczne deklaracje nie tutaj nie zmieniają. Charakterystyczne, że futurolodzy chętniej raczą nas wizjami dalekiej przyszłości niż tej bliższej. Trudniej wówczas o konfrontację. Moje pokolenie już nie będzie miało wielkich możliwości sprawozdania, jaki będzie ten wiek XXI — złoty czy przerażający?

Nawet zawodowi wizjonerzy — pisarze uprawiający gatunek „science — fiction” niewiele mają w konkretnych sprawach do powiedzenia. Jak słusznie ktoś niedawno zauważył, bohaterowie tych powieści chodzą w sandałach i tunikach i placą dolarami za przejazd na Marsa. Są to nasi współcześni przemieszczający przez autora w daleką przyszłość. Znamy naprawdę prognozy oparte na naukowych przesłankach, które się sprawdziły, ale chciałybyśmy przypominąć, że wólbici praprzodków i średniowiecza też notowali na swoim koncie pewne sukcesy.

Napisałem ten przydługi wstęp, aby uprzytomnić sobie i czytelnikom, na jak śliski teren wkraczam, próbując coś powiedzieć w sprawie przyszłego wpływu rewolucji naukowo-technicznej na nasze życie społeczne i gospodarcze. Już samo pojęcie „rewolucja naukowo-techniczna” nie grzeszy precyzją. W długiej historii naszego gatunku takich rewolucji można by wyodrębnić wiele. Wydaje mi się, że ludzkość stale się rozwija, a w pewnych okresach notujemy ostre przyspieszenia. Tak się dzieje i obecnie. A i to nie wszędzie. W

pewnych krajach postęp jest ogromny (kraje socjalistyczne, Japonia, kilka krajów Europy Zachodniej), w innych taki sobie, a w innych jeszcze występuje stagnacja lub cofanie się. Tak więc sama nauka, siła motoryczna przyspieszania rozwoju czy też, jak kto woli, rewolucji naukowo-technicznej, nie decyduje o rozwoju. Musi powstać sprzyjający układ: społeczeństwo w przytłaczającej swojej większości uczciwe, pracowite, wykształcone i dyscyplinowane, światli i sprawni rządzący, postępowe struktury społeczne. W takim układzie rozwój zainicjowany przez naukę może przebiegać szybko i bez

ERA SPECJALISTÓW

większych zakłóceń. Ogromną rolę może spełnić ideologia. Przytoczę tylko jeden przykład. Energia społeczna wyzwolona przez Wielką Rewolucję Październikową przemieniła, w czasie życia jednego pokolenia, zacofany kraj o zmurzałej strukturze państwowej i społecznej w super mocarstwo produkujące w wielu „uderzeniowych” dziedzinach nauki i techniki.

Trudno mnie, nie specjalistę w tej dziedzinie, dyskutować o społecznych aspektach rozpoczynającego się w naszym kraju procesu zwanego rewolucją naukowo-techniczną. Ograniczę się więc do omówienia jednej sprawy ściśle z tym procesem związanej, a mianowicie problemu szkolenia kadr specjalistów. Sądzę, że dominującą postacią w naszej gospodarce narodowej w niezbyt dalekiej przyszłości będzie specjalista. Różnice w pozycji społecznej i materialnej będą zależały bardziej od stopnia opanowania przez pracownika jego zawodu, niż od dziedziny, w której pracuje i stanowiska, które zajmuje. Już dzisiaj dystans pomiędzy np. nierobem i leńcem bez kwalifikacji i wysoko wykwalifikowanym sumiennym robotnikiem lub też między tępym biurokratą na dyktando i stołku i sprężystym organizatorem produkcji, jest większy niż pomiędzy dobrym robotnikiem i dobrym dyrektorem. W przyszłości te różnice pomiędzy pracownikami o wysokich i niskich kwalifikacjach będą stale rosły, a w gronie dobrych specjalistów stale malały. Optymistą dodałby, że te wyżej wymienione, negatywne typy znikną z naszego życia, ale nie jestem tego pewny.

Tak więc nastąpi era specjalistów znających swój fach. Trzeba ich odpowied-

nio wykształcić i, co nawet o wiele ważniejsze i trudniejsze, stale odpowiednio dokształcać. Badania przeprowadzone wśród pracowników wielkiego koncernu Westinghouse wykazały, że już dzisiaj połowa wiadomości, które posiada absolwent wyższej uczelni staje się nieaktualna w 10 lat po ukończeniu przez uczelnię. A więc specjalista z wyższym wykształceniem w każdej dekadzie swojej zawodowej działalności musi przechodzić szkolenie w objętości połowy uniwersyteckiego programu.

Dodajmy, że w przyszłości „starzenie” się posiadanej wiedzy będzie następowało o wiele szybciej.

Sytuacja, w której się znajdujemy, wymaga więc szkolenia ludzi posiadających nie tylko duży zasób wiedzy, ale także ludzi o otwartym umyśle, potrafiących ten zasób wiedzy stale uzupełniać.

Reforma systemu szkolnictwa staje się więc absolutną koniecznością. Przedstawione przez ekspertów schematy są bardzo interesujące. Wśród trudności, na które napotka realizacja tej reformy, jedna może się okazać szczególnie dokuczliwa. Kadry. Kształcenie w nowym stylu musi być prowadzone przez ludzi odpowiednio do tego przygotowanych. A nawet suche statystyki mówią, że sytuacja kadrowa szkolnictwa jest niedobra, a bardzo trudna na wsł, gdzie rozpoczyna kształcenie się połowa przyszłych realizatorów naszej rewolucji naukowo-technicznej.

Należałoby więc wzmocnić wyższe uczelnie, które te kadry mogą przygotować. Ale zasadniczą poprawa efektów nauczania na wyższych uczelniach może nastąpić przy współdziałaniu obu stron — nauczających i nauczanych. Dotychczas studiujący obiektywnie nie byli zainteresowani w zdobywaniu głębszej wiedzy „Stopień państwowy” — trojka — najzupełniej wystarczał dla uzyskania dyplomu, a pracodawcy nader rzadko przy przyjmowaniu do pracy dostrzegali. Nie interesowała ich specjalizacja, wyniki w nauce. Wystarczał papier.

Obecne zmiany są, jak sądzę, tylko pierwszymi nie śmiałymi próbami uzdrowienia tej sytuacji. Studiujący musi wiedzieć i musi odczuwać na własnej skórze, że uporczywe zdobywanie wiedzy jest koniecznością i obowiązkiem a także, że popłaca.

Same materialne bodźce nie wystarczą. Dużą rolę mogą odegrać i inne motywy — rozwój naszego kraju, poczucie dobrze spełnionego obowiązku etc. Te sprawy trzeba młodym ludziom wyjaśnić, trzeba wyzwoić drżącą w nich energię społeczną. Nie będzie to w przyszłości proste zadanie. Do ludzi o dużej wiedzy słabo docierają argumenty emocjonalne. Należy przygotować się do dyskusji, w której główną rolę przypadnie argumentom racjonalnym. A więc naukowym.

ZDZISŁAW DUDZIK

HUMOR I SATYRA



— A ile to będzie kosztowało w produkcji!
— Nie odbiegajmy od tematu.

URSZULA SZYPERSKA



Żywy oddźwięk, jaki wśród czytelników wywołał ubiegłotygodniowy felieton o zaufaniu („Co o tym sądzicie?”) świadczy, że poruszyliśmy problem o istotnym znaczeniu społecznym. Brak miejsca pozwala nam wykorzystać tylko fragmenty niektórych nadesłanych listów.

Zaufanie

Zaufanie nadaje sens wszelkim poczynaniom, jest bodźcem do lepszej pracy i zarazem drogą do osiągnięć. W stosunkach między kierownictwem zakładu pracy a załogą stwarza atmosferę sprzyjającą wzajemnemu porozumieniu i zrozumieniu. Penetrując zasięg zaufania, należałoby moim zdaniem szczególnie przypatrzeć się tym kierownictwom zakładów pracy, które swój „autorytet” osiągały przez zastraszanie oraz rozdzielnictwo prac, nagród, przywilejów — wazelinizację i ludziom sobie wygodnym. Kierownicy tacy nie cenili uczciwej, zaangażowanej pracy, bo cóż ich tak naprawdę obchodził społeczny interes. Oni czuli się prywatnymi właścicielami współczesnych zakładów. Tacy kierownicy są mistrzami blichtru i kamuflażu, a utrzymują się na stanowiskach dzięki umiejętności ławirowania, przy czym sami twierdzą głośno, że „nie ma na nich siły”.

Na szczęście atmosfera zaufania w ostatnich latach rośnie i coraz częściej różnego rodzaju „kacykowicie”, traktujący swe stanowiska jak zakłady a nie funkcje, muszą opuszczać swoje wydawałoby się dożyłowe „królestwa” — z korzyścią dla zakładów, załóg i społeczeństwa.

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Zgadza się z obywatelom redaktorem, że zaufanie jest potrzebne ludziom jak powietrze do oddychania. Musimy jednak pamiętać, że w powietrzu oprócz głównych pierwiastków chemicznych i gazów szlachetnych znajduje się masa bakterii chorobotwórczych. Zwycięża najczęściej bakteria, która jest najlepiej przystosowana do danego środowiska.

HALINA JUSZCZAK
Poznań

Wydaje się, że istnieje pewna różnica pojęć pomiędzy życzliwością, szacunkiem, wiarą w powodzenie przedsięwzięcia lub zamierzony cel — a zaufaniem do kogoś. Byłoby doskonale, gdyby na przykład powodzenie operacji chirurgicznej lub rzetelność rachunku kelnerskiego tak bardzo zależały od stopnia zaufania. Nie bardzo też wierzę w ideały małżeńskie osiągnięte za pomocą zaufania, skoro o tym decydują inne zalety, choćby dobór naturalny i kultura. Żądanie zbędnych podkładów od obywatela, zadreczanie go biurokracją, to właściwie nie brak zaufania, lecz zwykła głupota, brak orientacji, asekurantyzm lub niedowład w zarządzaniu. Właśnie nadmiar zaufania ze strony szefów do podległego personelu, do tego co robią, jak postępują, często stwarza to, czego nie lubimy.

Słowem — zaufania nie należy propagować gadaniem, lecz je kształtować. Temu służą także eliminowanie takich zjawisk, jak nadużywanie władzy, brak dyscypliny i dobrej organizacji, karierowiczostwo, matactwo i wiele innych.

JAN SABAT
Poznań

Chciałoby się mieć zaufanie do ludzi w życiu codziennym, udzielić innym kredytu zaufania nie zawsze jednak jest to możliwe. O ile życie byłoby lepsze

a świat piękniejszy i barwniejszy, gdyby wszyscy ludzie darzyli się zaufaniem.

Otucha napawa nas to, że narody różnych krajów, pomimo różnic politycznych, gospodarczych, szukają wspólnego języka, że chcą sobie zaufać. Temu celowi służą liczne wizyty i rewizyty czołowych mężów stanu. Dla nas, Polaków, szczególne znaczenie ma unormowanie stosunków politycznych z NRF. Być może w nie dalekiej przyszłości wszyscy ludzie poczują się braćmi, na razie niezbyt odległa historia pozostawiła ślady wzajemnej nieufności.

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Przebywając ostatnio w Opolu, zauważyłam w hallu dworca kolejowego wyłożony stos „Trybuny Polskiej” i obok coś w rodzaju skarbonki. Nie było natomiast żadnego sprzedawcy. Ludzie brali sobie gazety, wrzucając monety do kasy. Fakt niby drobny, ale świadczący chyba o tym, że coraz częściej napotykamy w naszym kraju na dowody zaufania do obywatela (vide ostatnia ustawa celną).

A może z doświadczeń „Trybuny Polskiej” skorzystają dzienniki poznańskie? Przecież to także usprawienie w kolportażu prasowy.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

Sposób traktowania obywateli w urzędach, sklepach i innych lokalach usługowych bardzo się poprawił, jednak zdarzają się jeszcze wyjątki. W niektórych urzędach brak jest uczciwości i zaufania, a to dlatego, że małe kacyki gwiżdżą sobie na zarządzenia państwowe, choćby najbardziej słuszne.

J. BILIŃSKI
Poznań

Wydaje mi się, że autor felietonu nieco przesadził, dając między wierzącymi i niewierzącymi różnicę, że obywatel musi sobie na zaufanie zasłużyć. Chyba nie tak. Podobnie jak podstępny nie musi dowodzić swojej niewinności (to sąd musi mu udowodnić, że jest winien), również obywatel nie musi przekonywać urzędu, że zasłużył na zaufanie, lecz urząd, oczywiście w uzasadnionych wypadkach, musi udowodnić, że jest odrośniętym. Przynajmniej do tego zmierzamy, prawda?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Brak zaufania jest klęską moralną. Redaktorze, poruszyliście ważny problem. Zaufanie, to przecież sprawa wiary w ludzi. Czy mam wierzyć koledze, który chce ode mnie pożyczyć 100 zł. i mówi, że odda je za 5 dni? Czy wierzyć zwierzchnikowi, że wyraził się otwarcie o wartości mojej pracy? Czy ludzie, którzy są spełnieni, moich obietnic czekają, mogą mnie samemu wierzyć? Zaufanie, to dla mnie sprawa odpowiedzialności. Za właściwą ocenę sytuacji, za odwagę przyjęcia skutków czyjegoś i własnego postępowania.

KSAWERY OKRZOS
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawem skracania korespondencji Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

WIELKO GOSPODARNA POLSKA

WIECEJ LEPIEJ TANIEJ

Dobre wyniki naszego konkursu

O konkursu „Wielkopolska Gospodarna”, zorganizowanego po raz drugi w 1972 roku przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i Rozgłośnie Poznańskie Polskiego Radia przy współudziale poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych zgłosiło się 176 przedsiębiorstw, z największymi Zakładami Przemysłu Metalowego H. Cegielski na czele.

Przed uczestnikami konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” organizatorzy postawili szereg zadań, wynikających z nowej strategii rozwojowej kraju, wytyczonej na VI Zjeździe PZPR. Najogólniej biorąc chodziło o rozwinięcie szlachetnego współzawodnictwa międzyzakładowego o: 1) obniżenie kosztów własnych produkcji; 2) rozwój produkcji towarów rynkowych; 3) poprawę gospodarki materiałowej; 4) zmniejszenie braków i reklamacji; 5) dalsze doskonalenie warunków pracy.

Dla zwycięzców w tym konkursie przewidziano nagrody pieniężne i dyplomy. Fundusz nagród wyniósł 380 000 zł. Stworzyły go następujące instytucje: Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Oddział Wojewódzki NOT, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Zarząd WZSP, Zarząd OZSJ, Polski Komitet Normalizacji i Miar, Przedsiębiorstwo „Cukrownie Wielkopolskie” oraz ministerstwa: przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz przemysłu spożywczego.

Nadto, na wniosek organizatorów i jury konkursu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało dwóm wyróżniającym się załogom i pięciu osobom Odznaki Honorowe Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Prezydium Rady Narodowej Poznania przyznało Odznaki Honorowe Miasta Poznania dwóm załogom i trzem osobom.

Poniżej przedstawiamy załogi wyróżnione nagrodami i jednocześnie dyplomami:

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski zgłosiły się do udziału w naszym konkursie jedne z pierwszych. I mimo że zadania planowe miały bardzo napięte a konkurs dopingował do uzyskiwania efektów ponadplanowych, osiągnęły w nim wyniki budzące szacunek dla pracowitości załogi.

W 1972 roku zakłady HCP wyprodukowały i sprzedały o 15,3 procent więcej wyrobów, niż w poprzednim roku. Mało które przedsiębiorstwo w kraju może się wykazać taką dynamiką. Cały ten przyrost produkcji został uzyskany wzrostem wydajności pracy. Ponadplanowa obniżka kosztów własnych produkcji przyniosła 21,3 mln zł a razem z planową — setki milionów. Same tylko wdrożone do przemysłowej praktyki pomysły racjonalizatorskie pracowników dały zakładom 68,3 mln zł oszczędności. Do tego przyspieszone tempo modernizowania fabryk i wyrobów, wybitna poprawa warunków pracy, 8 zdobytych patentów, ofensywa w eksporcie.

NOWE ELEMENTY ŁĄCZNOŚCI

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Telkom-Teletra” w Poznaniu reprezentowały w naszym konkursie — wraz z wrzesińskim „Tonsilem” — naj młodszą dziedzinę twórczości w Wielkopolsce.

Załoga „Teletry” pracowała w 1972 roku bardzo dynamicznie. Wdrożyła do produkcji 11 nowych, niezwykle ważnych elementów dla rozwoju i modernizacji krajowych systemów łączności, wysoko przekraczając plan udziału nowości w całej produkcji zakładu. Jednocześnie o 100 procent przekroczyła planowe zadania w dziedzinie oszczędzania materiałów i również o 100 procent obniżyła koszty własne produkcji.

NIŻSZE KOSZTY WYTWARZANIA

Zakłady Wytwórcze Głośników „Unitra-Tonsil” we Wrzesznie obok głośników do wszelkich typów aparatów radiowych i telewizyjnych, wytwarzają całą gamę mikrofonów i małych silniczków elektrycznych do wentylatorów, suszarek itp. dochodząc w tym do dużej biegłości. Ubiegłoroczne zadania wykonała z nadwyżką, przystawiając się jednocześnie do wielokrotnienia produkcji. Poważne inwestycje już są w toku.

Oczywiście: roboty budowlane nie sprzyjają produkcji takich czułych mechanizmów, nie wpływają też dobroczynnie na koszty. Tym większe uznanie budzą wyniki 1972 roku: 7 nowych typów wyrobów, zwiększenie produkcji w grupie „A” nowoczesności oraz ze znakami jakości, o połowę mniej reklamacji niż przed rokiem, 3-krotnie większe oszczędności z realizacji pomysłów racjonalizatorskich, 2-krotnie większe na materiałach i aż 5-krotnie większe na kosztach własnych wytwarzania.

15 ZNAKÓW JAKOŚCI

Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu. Dla wielu poznaniaków jest to nazwa nowa. Dawniej znano „Centrę”, produkującą ogniwa galwaniczne i baterie. Po połączeniu się z „Alco”, które wytwarzało akumulatory, powstały Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne. W dniu 1 stycznia br. przyłączono do nich inne zakłady i tak oto na rodzimym kombinacie Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne.

W naszym konkursie brały udział tylko załogi dawnych „Centry” i „Alco”. W 1972 roku przekroczyły one plany we wszystkich wskaźnikach. Wprowadziły na rynek 3 nowe wyroby, zwiększyły odsetek wyrobów w europejskich standardach (m. in. przez zdobycie 15 znaków jakości i rozwój licencyjnej technologii), zaoszczędziły 173 tony łożysk i antymonu oraz 13,7 mln zł a więc o 4,3 mln więcej niż to przewidywały plany — na kosztach produkcji.

OSZCZĘDNOŚCI SUROWCÓW

Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole powstała 5 lat temu. Pierwsza i jedyna w kraju, długo borykała się z różnymi „niedoróbkami” w konstrukcji urządzeń produkcyjnych, w technologii i w warunkach pracy. Tak się złożyło, że wyszła z tego impasu dopiero po zgłoszeniu się do konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”.

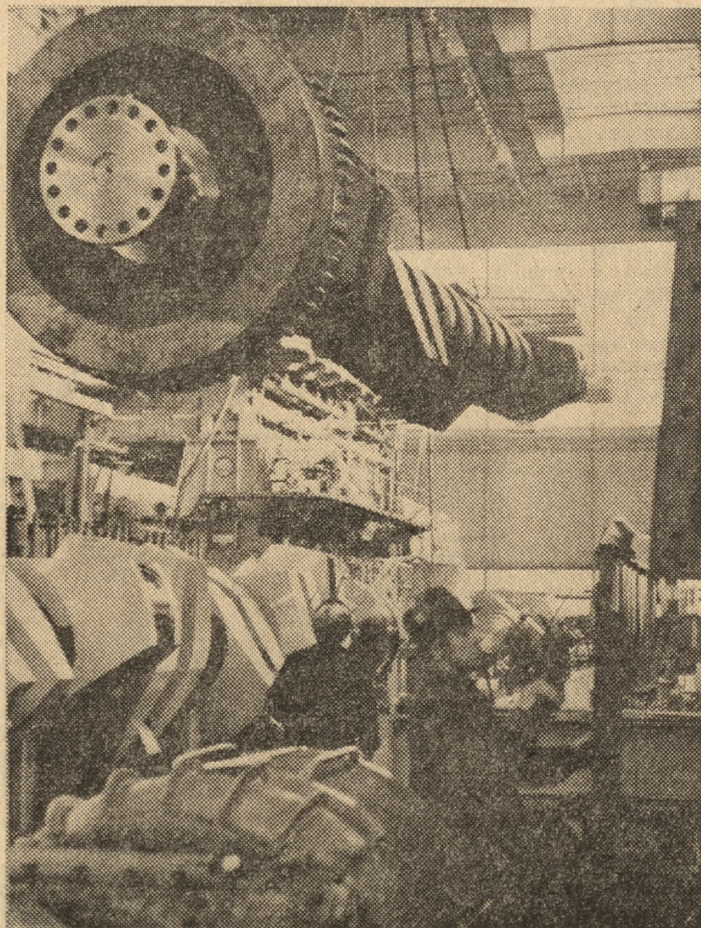
W 1972 roku załoga „Korundu” osiągnęła wreszcie, a nawet przekroczyła projektowaną zdolność produkcyjną Wydziału Węgla Krzemu, głównego obiektu I etapu budowy tej fabryki. To pozwoliło załozie rozwinąć sukces i w innych dziedzinach. W rezultacie zamknęła ubiegły rok wejściem na rynek 2 nowych wyrobów o wielkim znaczeniu dla gospodarki, wyraźnym po-

lepszeniem jakości, zaoszczędzeniem 99 ton surowców i prawie 10-procentową obniżką kosztów produkcji.

LEPSZE WARUNKI LEPSZA PRACA

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Kalpo” w Kaliszu należą do starych, ustabilizowanych, z doskonałymi przez lata całe normami wydajności i zużycia materiałów. Dokona nie tu dalszego kroku w gospodarności wymaga o wiele większego wysiłku niż w zakładach nowszych.

Toteż zaoszczędzenie przez załogę „Kalpo” 38 602 metrów materiałów o wartości miliona zł, jest osiągnięciem godnym podziwu. Tym więcej, że wspiera je 39-procentowy spadek braków, 37-procentowy spadek reklamacji, dwukrotny wzrost efektów z tytułu racjonalizacji oraz dziewięciokrotnie większa, niż to przewidywały plany, kwota obniżki kosztów własnych produkcji. Nadto zwrócono tam więcej uwagi na polepszenie warunków pracy, dzięki czemu spadła liczba wypadków i zmniejszyła się zachorowalność.



W Fabryce Silników Okrętowych HCP.

Fot. — S. Wiktor

Spośród 176 przedsiębiorstw, które zgłosiły swój udział w konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, wytrwały do końca 134. Pozostałe, z różnych przyczyn odpadły po drodze.

Wśród tych 134 wytrwałych było: 87 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego Poznania i województwa, 15 — przemysłu terenowego, 23 — spółdzielnie pracy zrzeszone w WZSP, 5 — spółdzielnie inwalidzkich oraz 4 inne różne przedsiębiorstwa.

Konkurs trwał 12 miesięcy.

Gdy minął 1972 rok i jury konkursu zaczęło sumować wyniki konkursu, okazało się, że owe 134 wytrwałe załogi mają na swym koncie:

- 821 nowych wyrobów wartości 1 mld 543 mln zł w tym

- 155 wyrobów rynkowych wartości 422 mln zł
- 538 wyrobów na eksport wartości 921 mln zł
- oszczędność z tytułu obniżki kosztów własnych produkcji w kwocie 699 mln zł w tym
- 2116 zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich, które dały 249 mln zł oszczędności na materiałach 168 mln zł
- 52 nowo zdobyte znaki jakości na towarach oraz szereg innych jeszcze osiągnięć.

Taki jest wkład uczestników konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” w realizację programu VI Zjazdu PZPR.

PIONIERSKIE ROZWIĄZANIA

Cukrownia „Gosławice” w Gosławicach, pow. Konin, to jeden z najstarszych zakładów przemysłowych w Wielkopolsce; powstała w 1911 roku i ma duże zasługi w gospodarczym rozwoju województwa. Zwiększając z biegiem lat dobowy przerób buraków z 370 do 1 660 ton, cukrownia „Gosławice” zawsze była prekursorem nowych technologii. Ostatnio za stosowała stację dyfuzji ciągłej, nową technikę oczyszczania soku, nowy układ gospodarstwa ciepłej i inne pionierskie rozwiązania w produkcji cukru.

W 1972 roku cukrownia przekroczyła plany o 720 ton dla kraju i o 5 657 ton na eksport, zwiększyła o 45 procent produkcję w I gatunku, obniżając koszty wytwarzania o 72 miliony złotych. Poprawiła także wydatnie warunki bhp i socjalno-bytowe swoich pracowników oraz zmniejszyła stan zagrożenia środowiska naturalnego.

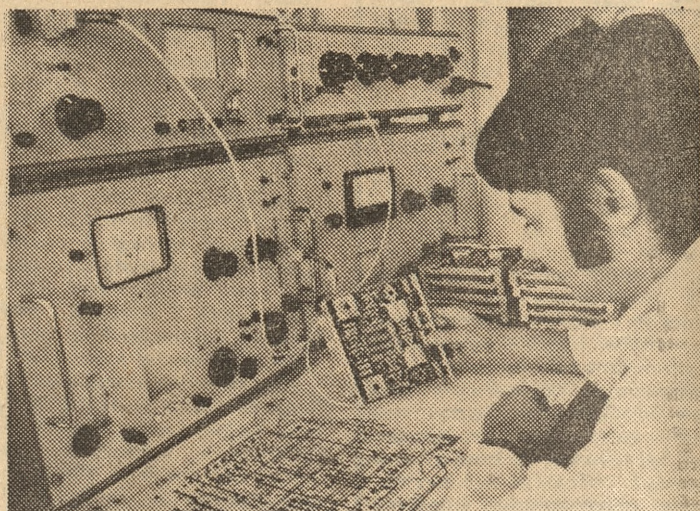
NOWE WYROBY RYNKOWE

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Świerczewskiego w Poznaniu w przyszłym roku będzie obchodzić 25 rocznicę swego istnienia. Położyła duże załugi dla miasta, przywracając setkom ciężko poszkodowanych przez los ludzi, znaczną część normalnej sprawności fizycznej oraz poczucie społecznej przydatności.

Załoga spółdzielni uruchomiła w ubr. produkcję 5 nowych wyrobów rynkowych i eksportowych o łącznej wartości 650 000 zł. Zaoszczędziła 5 ton materiałów wartości 128 000 zł. Podwoiła ilość wyrobów w pierwszym gatunku. Obniżyła o 0,5 procent (na planowanych 0,25) koszty produkcji, uzyskując 82 000 zł oszczędności. Aktywnie chłonięła postęp techniczny. 29 wdrożonych do produkcji pomysłów racjonalizatorskich dało spółdzielni 289 000 zł oszczędności.

WYKORZYSTANIE ODPADÓW

Zespół Zakładów Przemysłu Drzewnego w Krotoszynie składa się z 3 tartaków: zakładu produkcji parkietu mozaikowego i działów pomocniczych. Produkują tartacę, elementy obudowy szybów i wind górni-



W biurze konstrukcyjnym poznańskiej „Teletry”, opracowuje się nowe układy na obwodach drukowanych.

Fot. — CAF

czych. Drewno jest drogie. Załoga zmniejsza więc zużycie materiałów i surowców na jednostkę produkcji o 16,9 procent; z inicjatywy zakładowego koła NOT wykorzystuje od pały do produkcji tzw. zrebków hutniczych, surowca bardzo poszukiwanego przez Hutę Łaziska oraz tzw. progów dębowych, poszukiwanych za granicą i korzystnych w eksporcie.

Wpłynęło to na znaczną obniżkę kosztów własnych produkcji. Zamiast planowanych 0,9 procent załoga potrafiła obniżyć je aż o 15,6 procent, wysuwając się na czoło — w tej grupie zakładów — uczestników naszego konkursu.

DLA GOSPODYN DOMOWYCH

Kaliszkie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” koło Kalisza. Która z matek nie zna smacznych i pożywnych konserw „Bobo-vita”? Która z pań domu nie używa różnych sosów, przypraw i innych specjalów z „Winiar”? W 1972 roku załoga „Winiar”, zdołała odwiedzinami i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i słowami uznania, dokonała nie lada wyczynu: zwiększyła produkcję owych specjalów aż o 17 procent. Jej dodatkowa produkcja, wykonana w ramach „banku 20 miliardów” miała wartość 57,3 mln zł. Godzi się tu wspomnieć, że załoga „Winiar” była jednym z inicjatorów ubiegłorocznej fali zobowiązań produkcyjnych w Wielkopolsce.

O gospodarności załogi „Winiar” w 1972 roku świadczą też inne wyniki: zmniejszenie o połowę strat na brakach, zwiększenie odsetka wyrobów ze znakami jakości, rzucenie na rynek 13 nowości i 18 milionów obniżka kosztów wytwarzania.

ZADECYDOWAŁY AMBICJE

Kościańskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Tęrenowego w porównaniu z takimi potentatami jak „Amino” czy „Winiary” — jest zakładem małym. Lecz za to bardzo ambitnym. W ramach naszego konkursu osiągnął — porów-

nawczo biorąc — nie gorsze wskaźniki od szeregu dużych i bogatych zakładów. Wysoko przekroczył plan produkcji. O pół procent zmniejszył zużycie surowców i materiałów, o 36,2 procent — wskaźnik braków, o 87,3 procent liczbę reklamacji o połowę — liczbę wypadków przy pracy itd., uzyskując ponadplanową obniżkę kosztów własnych w wysokości 194 000 zł.

RACJONALIZACJA I OSZCZĘDNOŚCI

Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Chemiczne Przemysłu Tęrenowego, to zakłady, stare, wysłużone i... zasłużone. To one, zanim wielki przemysł stworzył słynne „Ixi”, czy „E”, zaopatrywały gospodynie domowe w proszki, pasty i mydła, a rolników — w podstawowe środki ochrony roślin.

Teraz też mają dobre wyniki. W 1972 roku załoga OPCh, wprowadziła na rynek 4 nowe produkty, 5-krotnie zwiększyła rozmiary i efekty ruchu racjonalizatorskiego (2,2 mln zł), gospodarniej obchodziła się z materiałami, oszczędzając dalsze 1,5 mln zł i z nawiązką wykonała plan obniżki kosztów własnych.

WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ SPÓŁDZIELNIE

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu był reprezentowany w konkursie przez 23 spółdzielnie. Wszystkie wykonały swe zadania. Wszystkie mają osiągnięcia w gospodarności, a wyróżniły się następujące: ● „Reklamodruk” w Poznaniu, która w 1972 roku wypuściła na rynek 172 nowych drobiazgów pamięć karskich i innych, osiągając przy tym wysoką ponadplanową obniżkę kosztów; ● „Włókniarz” ze Śremu, dzięki wybitnej poprawie jakości wyrobów oraz oszczędności materiałów; ● „Stolarzy” ze Zbąszynia, za gospodarską operatywność w rozwoju usług stolarskich w domach klientów; ● „Guma” w Poznaniu, za nowe, pomysłowe usługi i 30 ton zaoszczędzonych materiałów oraz Spółdzielnia „Argon” z Poznania, za 7-krotnie większą obniżkę kosztów niż zakład plan.

Nadto jury konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” przyznało dyplomy uznania załogom następujących zakładów: ● Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu, ● Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu, ● Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, ● Zakładów Energetycznych Poznań-Teren w Poznaniu, ● Piłkiewicz Fabryki Żarówek „Polam” w Pile, ● Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu, ● Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” w Poznaniu, ● Poznańskiej Fabryki Maszyn Znitwanych w Poznaniu, ● Fabryki Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu, ● Spółdzielni Prac „Rukowianka” w Buku pow. Nowy Tomyśl, ● Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu, ● Rolniczej Spółdzielni Mleczarskiej w Lesznie, ● Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych „Farmapol” w Poznaniu.

Wyróżnienie dla wielkopolskich szkół

Z okazji Świąt Sportu Szkolnego oraz Tygodnia Kultury Fizycznej kilkunastu szkółom województwa poznańskiego i Poznania przyznano „Honorowe Dyski” WKKFIT.

Wyróżnienia nadano w uznaniu dobrej pracy i osiągnięć w realizacji programu w I sportu szkolnego oraz działalności w zakresie

x dalekopisem x

W obecności około 15 tys. widzów rozegrano na torze żużlowym stadionu śląskiego, VI turniej o „Złoty kask”. Po bardzo emocjonującej walce zwyciężył Janeczka — 14 pkt., który wygrał 4 biegi. Drugie miejsce zajął Żyto — 12 pkt.

Na warszawskim torze kolarskim RKS „Orzeł” zakończyły się wczoraj międzynarodowe zawody o „Wielką Nagrodę” Polski. W imprezie tej startowało 30 torowców zagranicznych z 9 krajów oraz 30 polskich kolarzy. Podobnie jak na torach Żyrardowa, Łódzi i Radomia, największe wrażenie zrobił występ naszych brązowych medalistów olimpijskich w tandemie — Andrzej Beka i Benedykt Kocota. Triumfowali oni w swej koronnej specjalności — wyścigach tandemów.

Piłkarze Banika Ostrava zdobyli puchar CSRS. Banik pokonał w rewanżowym meczu VSS Koszyce 3:1 (3:1).

16-letni zawodnik szwedzki Björn Borg jest rewidacją tego rocznych tenisowych mistrzostw Francji. Młody Szwed zakwalifikował się do grona 16 najlepszych graczy turnieju, zwyciężając davis cupowego zawodnika USA Dicka Stocktona 6:7, 7:5, 6:2, 7:6, (op).

Samochodowy „Rajd Kwiatów”

Klub Motorowy „Winogrady” przy Ogólnym TKKF w tej samej dzielnicy, organizuje 3 bm. IV Rajd Kwiatów — Lipno 73, który stanowi jednocześnie III eliminację do samochodowych mistrzostw okręgu poznańskiego. Trasa wynosi około 100 km. W programie przewidziane są m. in. próby sprawnościowe. Start o godz. 9.30 przy ul. Średniej na Winogradach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat na Osiedlu Przyjaźni 10 K. (X)

Kreglarze Polonii w Berlinie

W ramach rewizyty kreglarze leśniczyskiej Polonii gościli ostatnio w Berlinie (NRD), gdzie rozegrali trzy towarzyskie rewanżowe spotkania z zaprzyjaźnioną drużyną Humboldt Universität. W pierwszym meczu nie powiodło się polonistom, przegrali różnicą 78 kregli. Dwa pozostałe natomiast rozstrzygnięły na swoją korzyść. Pierwszy przewaga 25 kregli, a drugi 3 kreglami. W zespole Polonii najlepiej spisali się E. Szczepaniak, R. Konik i S. Nowacki. (R)



NIEDZIELA 3 VI

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — Z cyklu: „Świat, który nie może zginąć”; 10.50 — „Z chłopów król”; komedia rybałtowska Piotra Baryki; 12.15 — „Wiosna na łańcu” — program z Łódzi; 12.45 — „Na chłopski rozum” — program wiejski; 13.15 — Dla dzieci — Janina Porazińska: „Kiełbas maistra Lepiginy”; cz. I; 14 — „Piórkiem i węglem”; 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.40 — „Piosenka dla Ciebie”; 15.35 — „Śladami Piastów Śląskich — Legnica”; 16.05 — W starym kinie: „Kobieta na Księżycu” — niem. film archiwalny; 17.35 — Z cyklu: „Przyjać czy odrzucić”; 18.15 — „Kryteria” — felieton; 18.30 — PKF; 18.40 — Teatrzyk Antoniego Marianowicza. Reżyseria — Mieczysław Małysz; 20.15 — „Elżbieta, królowa Anglii” — ang. film ser.; 21.45 — „Głębokość” (kolor); 21.45 — „Studio 13”; 22.15 — „Magazyn sportowy”.

2 14.55 — Dla młodych widzów „Sport i zabawa” — program TV NRD; 15.55 — „FSO — kultura” — reportaż filmowy; 16.10 — „Jazz Jamboree 72” — cz. III; 16.50 — „Pożegnania z brygadą” — program dok.; 17.45 — „Siódme niebo” — radz. film fab.; 20.15 — „Parada przebojów” — program TV Czechosłowackiej;

poprawy bazy sportowej w danej szkole.

Honorowe Dyski WKKFIT otrzymały: licea ogólnokształcące z Wol skatyna, Szamotuł, Kórnik, nr 3 z Kalisza, nr 4 i nr 7 z Poznania, Technikum i Zasadnicza Szkoła Ce ramnicza z Chodzieży, Technikum Łączności nr 1 z Poznania oraz szkoły podstawowe: nr 2 z Mosi n, nr 2 ze Sremu, Głazewo pow. Chodzież, nr 2 Czarnków, nr 1 Chodzież, nr 31 Poznań, Kowale Pańskie pow. Turek, Pyzdry pow. Wieruszka, nr 10 Leszno, nr 1 Kep no, nr 1 Krotoszyn, nr 60 Poznań, nr 3 Pleszew, nr 32 Poznań, nr 2 Wieruszka, Pławce pow. Środa, Wronki pow. Szamotuł, nr 7 Poz nań, nr 10 Ostrów. (S)

Piłka ręczna

Dwa punkty Sparty Oborniki

Półowicznym sukcesem zakończyła rozgrywkę ligi międzywojewódzkiej piłki ręcznej sezonu 1972-73 — Sparta Oborniki. W ostatniej kolejce — walcząc wprawdzie na wyjeździe — zdobyła bowiem tylko 2 punkty, pokonała mianowicie Goplanie Inowrocław 23:19 (12:6), prezentując ładną dla oka i skuteczną grę. Od pierwszych minut uzyskała więc wyraźną przewagę i przez cały czas prowadziła kilkoma bramkami.

Teoretycznie słabszy od Goplanii — AZS Bydgoszcz, rozegrał wyjątkowo dobry mecz i choć Sparta była w sumie lepszą drużyną (jeszcze na 8 min. przed końcem prowadziła 22:21) wygrał 26:24 (15:15). Najwięcej bramek dla akademików uzyskali A. Jasiński i J. Kac — po 6, a dla obornician zajął się w żywciej formie Z. Urbaniak — 9. (bop)

Sukces gostyńskich piłkarzy

Duży sukces odnieśli młodzi piłkarze Szkoły Podstawowej nr 3 z Gostynia startujący w ogólnopolskich rozgrywkach o Puchar Polski „Przeglądu Sportowego” i TV. Po wygraniu eliminacji powiatowych i międzypowiatowych, w których pokonali kolejno na wyjazdach Jarocin 2:1, Ostrzeszów 4:1, Kępno 2:1 i Środę 2:1 stanęli w Gostyniu do meczu finałowego z SP z Szamotuł, wygrywając pewnie 2:0 i zapewniając sobie tym samym prawo reprezentowania Wielkopolski w rozgrywkach centralnych. Pierwsza próba sił, mecz ćwierćfinałowy w Kosza linie gdzie przeciwnikami gostyńskimi byli reprezentanci Bydgoszczy, Kozalina, Szczecina i Zielonej Góry zakończyła się pomyślnie. Odnosząc 3 zwycięstwa i doznając 1 porażki zapewnili sobie prawo startu w półfinale, wśród 8 najlepszych w kraju. Przed kilku dniami zakończył się turniej półfinałowy w Gdańsku, gdzie drużyna gostyńska wysoko pokonała zespół Opola 6:1, zremisowała z faworyzowanym Gdańskiem 0:0 i doznała nieoczekiwanej porażki z Rzeszowem 1:0. Ponieważ Gdańsk reprezentowali zawodnicy z dwóch szkół, pozostałe drużyny złożyły protesty i dopiero po ich rozpatrzeniu będzie wiadomo, czy drużyna Gostynia grać będzie o 3 czy o 5 miejsce w pucharze.

Po tych sukcesach w ubiegłym czwartek w SP nr 3 w Gostyniu odbył się uroczysty apel na który poza gronem pedagogicznym szkoły i młodzieżą przybyli i sekretarz KP PZPR Cezary Kowalak, przedstawiciel powiatowych władz oświatowych i sportowych oraz dyrektorzy szkół powiatu. Podczas spotkania i sekretarz KP złożył serdeczne gratulacje młodym piłkarzom i życzenia dalszych dobrych wyników w nauce i sporcie zachęcając jednocześnie do kontynuowania sportowej kariery w MZKS Kania Gostyń. Trenerem zespołu jest nauczyciel w tej szkole Jerzy Bajer, któremu dzielnie pomaga opiekun i kierownik drużyny Kazimierz Woźniak, (MB)

XX Mistrzostwa Europy w Boksie zostały otwarte

Wczoraj punktualnie o godz. 19.30 w nowo wybudowanej hali „Pionier” w Belgradzie odbyło się otwarcie Jubileuszowych — XX Mistrzostw Europy w Boksie. Do walki o 11 tytułów mistrzowskich stanęło 149 pięściarzy 22 państw, a wśród nich 11 Polaków.

Dla polskiego sportu belgradzkie mistrzostwa są niewątpliwie jednym z największych wydarzeń 1973 roku. W historii mistrzostw bokserskich Europy, Polska miała zawsze wiele do powiedzenia. Dotychczas zdobyliśmy 74 medale, w tym 27 złotych, 22 srebrne i 25 brązowych. Najlepiej prezentowali się przedstawiciele wagi piórkowej, którzy mają na swoim koncie 5 tytułów mistrza Europy, 2 wicemistrza i 3 brązowe medale. Dobrze również walczyli na dotychczasowych ME bokserzy wagi muszej, 3 złote, 4 srebrne i 3 brązowe medale oto dorobek polskich „much”. 27 tytułów mistrzowskich stawia Polskę na drugim miejscu w Europie za Związkiem Radzieckim, którego reprezentanci wywalczyli dotychczas 39 złotych medali, a pamiętamy, że w latach międzywojennych, kiedy odbyły się 4 turnieje mistrzowskie pięściarzy Związku Radzieckiego nie startowali. Na trzecim miejscu plasuje się drużyna Włoch — 19 tytułów mistrzowskich, na czwartym — Węgry — 16, a na piątym i szóstym NRF i Szwecja po 11 złotych medali.

Ostatnie mistrzostwa Europy odbyły się w 1971 roku w Madrycie. Przypomnijmy zawodników, którzy w stolicy Hiszpanii udekorowani zostali złotymi pasami mistrzów Europy. Waga papierowa: — Gede (Węgry), musza: Rodriguez (Hiszpania), kogucia: Badari (Węgry), piórkowa: TOMCZYK (Polska), lekka: SZCZEPANIK (Polska), lekkopółśrednia: Beyer (NRD), półśrednia: Kajdi (Węgry), lekko-

średnia: Tregubow (ZSRR), średnia: Juocajewicz (ZSRR), półciężka: Parlov (Jugosławia), ciężka: Czernyszew (ZSRR). W Belgradzie konkurencja wydaje się być ostrzejsza niż w Madrycie. Tegoroczne Mistrzostwa Europy są pierwszym po monachijskiej Olimpiadzie wielkim turniejem bokserskim i sporo zawodników zapowiadało rewanż za olimpijskie walki.

Polski Związek Bokserski wysłał do Belgradu 11-osobową reprezentację. Przed mistrzostwami odbywały się głosy, że ze względu na nie zbyt równą formę niektórych reprezentantów, należy ograniczyć polską drużynę do pewniaków, ale ostatecznie zdecydowano się na wyślanie kompletu. W tak ciężkim i długim trwającym turnieju, jaki rozpoczął się wczoraj w Belgradzie, często o zwycięstwie decyduje rutyna i doświadczenie, a takimi w łorami dysponuje przecież większość polskich bokserów.

Ostatecznie Polskę w Belgradzie reprezentować będą: waga papierowa: Ryszard Czerwiński (Pogoń Szczecin), musza: Leszek Błażyński (BTS Bielsko), kogucia: Krzysztof Madej (Carbo Gliwice), piórkowa: Roman Gotfrýd (Stal Stalowa Wola), lekka: Ryszard Tomczyk (BKS Bolesławiec), lekkopółśrednia: Ryszard Petek (Avia Swidnik), półśrednia: Józef Stachowiak (Olimpia Poznań), lekkopółśrednia: Wiesław Rudkowski (Legia), średnia: Witold Stachurski (Błękitni Kielce), półciężka: Janusz Gortat (Legia), ciężka: Lucjan Trela (Stal Stalowa Wola).

Jak już wspominaliśmy w turniejach typu mistrzostw Europy czy olimpijskich, bardzo często dochodzi do niespodzianek spowodowanych długimi i wyczerpującymi walkami. Zdarza się, że zawodnicy, którym los każe kilka dni oczekiwać na walkę nie wytrzymują na wówo i na podium zwycięzów staje pięściarze mało znani, nie zaliczani przed mistrzostwami do faworytów. Dlatego też niezmiennie trudno stawiać jakiegokolwiek horoskopy.

Trener polskiej reprezentacji Franciszek Kik w wywiadzie udzielonym przed wyjazdem do Belgradu powiedział, że właściwie każdy z 11 jego wybrańców ma szansę stanąć na podium zwycięzców. Kiedy piszemy o mistrzostwach Europy nie sposób nie wrócić do roku 1953, kiedy to na turnieju w Warszawie reprezentacja Polski zdobyła aż 9 medali w tym 5 złotych (Henryk, Kukier, Zenon Stefaniuk, Józef Kruza, Leszek Drogosz i Zygmont Chychla), dwa srebrne (Tadeusz Grzelak i Bogdan Węgrzyniak) oraz dwa brązowe (Aleksy Antkiewicz i Zbigniew Pietrzykowski). Trudno przypuszczać, aby w Belgradzie było podobnie, ale nie zapominajmy, że za dwa lata, a więc w 1975 roku, XXI Bokserskie Mistrzostwa Europy odbędą się w Katowicach i może tam znowu będziemy świadkami „mocnego uderzenia” polskich bokserów.

Wśród 11 reprezentantów Polski na Belgrad znalazł się przedstawiciel Poznania — Józef Stachowiak z Olimpii. Urodzony w 1951 roku w Sremie, trenuje pod kierunkiem Jerzego Szafranski i choć nie ma jeszcze na swoim koncie jakichś wielkich osiągnięć na arenie międzynarodowej, to w tym roku wywalczył po raz pierwszy mistrzostwo Polski w kategorii półśredniej. Stoczył dotychczas 115 walk, z których 5 zremisował i 15 przegrał.

W czwartek 31 maja w hali „Pionier” w Belgradzie odbyło się losowanie, które należy uznać za udane dla Polaków.

Oto pierwsi przeciwnicy Polaków: Czerwiński w wadze papierowej spotka się dopiero 5 czerwca z Rodriguezem (Hiszpania). Błażyński w wadze muszej trafią już w 1 walce na bardzo trudnego przeciwnika O'Sullivan'a z Wali, z którym walczy 4 czerwca. Madej w koguciej będzie miał za przeciwnika znanego zawodnika z Irlandii Dowlinga. Gotfrýd w wadze piórkowej wylosował Holendrę, z którym walczy 2 czerwca. Przeciwnikiem Tomczyka w wadze lekkiej będzie Austriak Trausmuth, a walka odbędzie się 2 czerwca. W dniu 3 czerwca w bardzo trudnej walce w wadze lekkopółśredniej wystąpi Petek, który wylosował Beyer'a (NRD). Stachowiak w półśredniej walczy również 3 czerwca z Austriakiem Pachlerem. Dopiero 4 czerwca wystąpi Rudkowski w walce z Dorfnerem (Austria). Przeciwnikiem Stachurskiego w wadze średniej w pierwszej walce będzie Jugosłowianin Vujkovic. Walka ta odbędzie się 2 czerwca. Najpóźniej wystartuje Gortat. Stoczy on pierwszy swój pojedynek 6 czerwca z reprezentantem NRF — Petersem.

Trela, któremu los przeznaczył za przeciwnika Holendra Tchonena walczy wczoraj w późnych godzinach wieczornych. Poza Trelą tylko Stachurski walczy w drugiej serii spotkań, rozpoczynających się o godz. 19.30, natomiast pozostali Polacy walczy w seriach popołudniowych, których początek przewidziany jest na godz. 14.30. (S)

Hokej na trawie

Młodzieżowa reprezentacja NRF w Polsce

W miejsce odwołanego przyjazdu reprezentacji seniorów, mistrza ostatniej olimpiady w hokeju na trawie, zespołu NRF, która miała zagrać spotkanie towarzyskie z drużyną Polski w Poznaniu, przybędzie do nas młodzieżowa reprezentacja Niemieckiej Republiki Federalnej. Reprezentacja NRF i Polski zmierzą się w Polsce 16 czerwca. Mecz odbędzie się przypuszczalnie w Toruniu. (P)

„KROPKA, KROPKA, PRZECINEK” jest barwnym filmem produkcji radzieckiej jedną z pierwszych w radzieckim kinie prób stworzenia „dziecięcia go musicalu”, w którym piosenka nie tylko stwarza pogodny nastrój, ale również daje istotny komentarz dla filmowych zdarzeń. Treść tego żartobliwego filmu stanowi szkolna historia perypetii czternaścieletniego chłopca, który zdając sobie sprawę z tego, jak daleki jest od ideału, usiłuje przezwyciężyć swe braki, pragnienie zostać „indywidualnością”, potwierdzić swą wartość, aby zdobyć autorytet w klasie i nie stracić sympatii mądrej i poważnej koleżanki.

Reżyser filmu, Aleksander Mitta, ma już w swym dorobku filmy dziecięce („Mój przyjaciel Kola”, „Dzwonek otworze drzwi”). Tym razem zrealizował film według scenariusza Michała Lwowskiego, starając się o to, aby był to film atrakcyjny — ważny dla młodej widowni oraz interesujący dla wszystkich. Realizatorzy „Kroki...” nie uciekają jednak od dydaktyki i mimo komediowego charakteru filmu poważnie odnoszą się do dziecięcych problemów, co przy dobrym prowadzeniu i niezaprzeczalnym talencie odtwórców głównych ról sprawia, że prawdziwi są ich bohaterowie.

Szczególnie udane i charakterystyczne są dwie postacie. Sierozha Danzenko, który gra głównego bohatera Loszkę Żilcowa, ma — jak zauważył jeden z radzieckich recenzentów — wiele cech słynnego komika filmu niemego, Bustera Keatona. Misza Kozłowski zaś zyskał duże uznanie za inteligentnie i z wdziękiem zagrany rolę Wołika, ucznia współczesnej szkoły.

Film „Kropka, kropka, przecinek”, który otrzymał polską wersję językową (z niezbyt udanymi tekstami piosenek), jest przyjemną komedią przeznaczoną przede wszystkim dla młodych widzów. Prosta, bezpretensjonalna historia barwnych postaci bohaterów, trafna obserwacja środowiska szkoły oraz subtelny, pogodny humor otrzymały tu ładne powiązanie podkreślone muzycznym rytmem. (kos)

21.05 — Teatr TV — Tadeusz Ritter: „W małym domku”.

PONIEDZIAŁEK 4 VI

1 16.40 — „Zwierzyniec” i „Obszerny” — 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — Film krótkometrażowy: 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.15 — Teatr Telewizji — William Inge: „Przystanek autobusowy”. Reżyseria — Stanisław Wohl; 21.45 — Z cyklu: Profile kultury — „Niedaleko od Warszawy”; 22.25 — „Na harfie gra Iwa Siechtowa” (CSRS).

WTOREK 5 VI

1 10.30 — „Elżbieta, królowa Anglii” — odc. IV pt. „Głębokość” — ang. film serjyn; 12 — „Gdy ziemia przyciąga” — radz. film serjyn; 16.40 — Telewizja młodych — finał olimpiady krajowej; 17.30 — „Zegnanie moje 15 lat” i film serjyn „5×5”; 18.20 — Film krótkometrażowy: „Święto naszej Gazety” — reportaż (lok.); 18.40 — Polityka dla wszystkich; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Filmeteka arcydzieł: „Million” — franc. film fab. Reżyseria — Rene Clair; 21.40 — „Szpital bez pacjentów” — program public.; 22.20 — Kronika Mistrzostw Europy w Boksie i wiadomości sportowe.

2 16.50 — „Zwierzyniec” i „Obszerny”; 17.40 — „Tylko dla wędkarzy” — magazyn wędkarski; 18.25 — „Bawelna” — program z cyklu: „Mój dom, Twój, Wasz, nasz” (kolor); 18.45 — „Jęz. rosyjski”; 1. 34; 20.15 — „Most na Odrze”; z cyklu: „Glob” — program publ.; 20.45 — „Estrada młodych muzyków” z udziałem studentów krakowskiej PWMS; 21.15 — „Dziecko w świecie dorosłych” — program publ.; 21.45 — „24 godziny” (kolor); 21.55 — Scena Monodram — Kazimierz Brandys: „Listy do pani Z.” — odc. ostatni pt. „Lektury”. Scenariusz i reżyseria — Jerzy Markuszewski; 22.05 — „Sprechen Sie deutsch” — język niem., powt. I. 21; 22.30 — Kino Wersji Oryginalnej — „Po-wszędzie dni”, odc. IV filmu ser. prod. NRD.

ŚRODA 6 VI

1 8.30 — „Millon” — franc. film fab.; 10.25 — „Starożytna Mezopotamia” — film dok. prod. TV NRD; 14 Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender” i „Szkoła Jungów 2000”; 17.10 — „Informacje” — towary — propozycje”; 17.25 — Mecz piłki nożnej Polska — Anglia (eliminacje do mistrzostw świata w Chorzwie). W przerwie ok. godz. 17.45 — „Teleskop”; 20.15 — „Rekordzista” z serii „Święty” — film ang.; 21.05 — „Robert Diabeł i wieszcz” — widowisko słowno-muzyczne. Reżyseria — Maria Foltyn; 22.40 — Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Europy w Boksie.

2 17 — „Przegląd prasy naukowo-technicznej”; 17.05 — „Polena” — poradnik kosmetyczny; 17.10 — „Spotkania z Warszawą” — program publ.; 17.40 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — film „Tele-Aru” — „W kraju Amona”; 18.05 — „Brazem pisane” (Władysław Miecznik) — reportaż filmowy (kolor); 18.20 — Kryptonim N” — program public.; 18.45 — „Język franc.” — 1. 44, cz. I; 20.15 — II Symfonia Arama Chaczaturiana w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach pod dyr. kompozytora; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — Teatr „Kobra” — Francis Durbridge: „Harry Brent”, odc. I. Reżyseria — Andrzej Zakrzewski. Reżyseria TV — Barbara Borys-Damiecka.

CZWARTEK 7 VI

1 8.10 — „Święty” — ang. film serjyn (kolor); 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.45 — Festiwal Filmów Krótkometrażowych; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Rdza i miliardy”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki: „Akacja V” na motywach książki Michała Wojewódzkiego „Akacja VI—V2”, odc. VI (ostatni) pt. „Trzeci most”. Reżyseria — Andrzej Zakrzewski;

21.35 — „Sesam” — magazyn handlu wewnętrznego; 22.05 — „Czy warto być uczciwym” — II program z cyklu „Wieczory z Jarosławem Hażkiewiczem”; 22.50 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, w programie m. in. sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Boksie (kolor).

2 17.20 — „Człowiek i jego środowisko” — w programie filmy: „Powietrze naszym wrogiem” — ang. film dok. i „Rzeźby wśród drzew” — jap. film dok.; 18 — „Puszcza Kampinowska” — program krajowy; 18.20 — „Widzenie kolorowe” (Kolorowe spotkania) — program oświatowy (kolor); 18.50 — „Język ang. w nauce i technice” — 1. 36 (ostatnia); 20.15 — „Pisze poszukuje sekretarki” — ang. program rozrywkowy (kolor); 20.40 — Galeria 33 milionów — „Malarstwo Wiesława Szamborskiego” (kolor); 21 — „24 godziny”; 21.10 — „Krewni i znajomi” — I cz. serjynego filmu fab. prod. TV NRD pt. „Kronika rodzinna”; 22.15 — „Język franc.” — powt. 1. 44, cz. I.

PIĄTEK 8 VI

1 9.30 — „Minał dzień” — radz. film fab.; 10.25 — „Tracja” — buig. film dok. (kolor); 10.40 — „Mityczny jeździec Traków” — buig. film dok. (kolor); 16.40 — „Pora na Telestora”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Magazyn Medyczny”; 20.15 — „Spotkanie z Mieczysławem Czechowiczem”; 20.50 — „Panorama”; 21.30 — Teatr TV — Maksym Gorki: „Ostatni”. Adaptacja i reżyseria — Irena Wollen.

2 16.50 — „Pamiętnikarze” (Śladami nowych migracji) — program Józefa Modrzejewskiego; 17.15 — Polski Film Dokumentalny; 18 — Telewizyjny Uniwersytet Powszechny: „Pożytki ekranu”; 18.30 — „Slim John” — kurs podstawowy jęz. angielskiego, I. 26; 19 — „Kobieta wiejska”; 20.15 — „Telewizyjna Gielda Wynałazków” — program pop.-naukowy;

20.55 — „Spotkania z jazzem” — odc. XXVIII; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Minał dzień” — radz. film fab.; 23 — „Język ang. w nauce i technice” — powt. 1. 36 (ostatniej).

SOBOTA 9 VI

1 8.20 i 20.15 — Filmy z Greta Garbo — „Anna Karenina”; 15.30 — „Program 1 proponuje”; 15.40 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.05 — „Dziś coś z ryb”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”; 17.40 — „Turystyka, wypoczynek”; 18.05 — „Za kierownicą”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 32 (kolor); 22 — Finał Mistrzostw Europy w Boksie i kronika (kolor).

2 16.55 — „O czym innym” — Jan Dobraczyński mówi o swoich zainteresowaniach; 17.10 — „Polska oczyma dokumentalistów” — w programie filmy: „Wyspa wielkich nadziei” i „W kregu ciższy”; 17.45 — „Największa grabież dzieł sztuki” — program popularno-naukowy; 18.25 — „Emocje surfing” (Człowiek i morze amerykańsko-kanadyjski serjyn film dok. (kolor); 18.50 — „Sprechen Sie deutsch” — jęz. niem. I. 22; 20.15 — „VII Dni Muzyki Starych Mistrzów”; 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — Teatr Rozrywki: „Uroczystość” wg opowiadania Henryka Bardiewskiego. Reżyseria — Mieczysław Małysz; 22 — „Kaszebe” — polski film fab. (kolor); 22.25 — „Slim John” — kurs podst. języka ang., powt. 1. 26; 23.55 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 10 VI

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Antena” — informacja o programach TV i radiowych; 10.35 — W starym kinie — „Wczesne komedie Chaplina”; cz. II; 11.30 — Promenadowy koncert niedzielny TV NRD, CSRS i TVP.

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia i TV pod dyr. Stefania Rachonia, zespół kameralny pod dyr. Jana Prusaka, zespół baletowy Warszawskiej Opery Kameralnej oraz soliści: Wiesław Ochman, Ewa Ignatowicz, Ryszard Tarasiewicz (kolor); 12.45 — „Interstudium”; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — Janina Porazińska: „Kiełbas maistra Lepiginy”; odc. II; 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.40 — „Spotkania w Łazienkach”. Scenariusz i realizacja — Marta Kotyńska (kolor); 15.10 — „Gra polska kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego”; 15.40 — „Cukier krzepi — chemia lepiej” — teleturniej z Łodzi; 16.40 — PKF; 16.55 — Mecz piłki nożnej Związku Radziecki — Anglia (II połowa meczu z Moskwy, kolor); 17.50 — „Pokochoć wiatr” — cz. I pt. „Zegarskie A. B. C.”; 18.20 — „Tele-Echo”; 20.15 — „Święto Trybuny Robotniczej” — program estradowy (kolor); 21.25 — „Elżbieta, królowa Anglii” — odc. V ang. filmu ser. pt. „Wyprawa na Anglię”; 23 — Magazyn sportowy.

2 15.10 — Dla młodych widzów — „Rund” — program TV NRD (kolor); 16.10 — „Historia żeglugi i okrętów”; 16.40 — „Spotkanie z artystami” — w programie filmy: „Plastyka w studio” i „Sztuka syntety”; 17.40 — „Dzieńciństwo Gorkiego” — radz. film fab.; 20.15 — „Grzegorz Fitelberg” — w XX rocznicę śmierci; 20.45 — Fakty mówią: „Szela” — wg „Słowa o Jakubie Szeli” Bruno Jasińskiego (kolor); 21.20 — „Zmiana wachty” — program rozrywkowy TV NRD.

CODZIENNIC: w programie 1 i 2: Dobranie — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika w poniedziałek, środa o godz. 15.20 i o godz. 22.55 oraz w piątek o godz. 15.20 oraz w programie 1 Telewizyjny Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 15.10 i w sobotę — o godz. 14.20. (b)

UWAGA!

RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane
nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1973/74 do klas I
Zasadniczych Szkół Zawodowych
na terenie Poznania, Szamotuł i Środy
w zawodzie:
murarz - tynkarz, cieśla, zbrojarz,
posadzkarz i malarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.
- Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:
- w I roku nauki do ukończenia 16 lat 250 zł miesięcznie, powyżej 16 lat 320 zł miesięcznie;
- w II roku nauki 600 zł miesięcznie + premia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa.

Po ukończeniu szkoły możliwości skierowania do Technikum Budowlanego.

Termin składania podań upływa zasadniczo 31 maja br. W miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkolnego.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminów wstępnych.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- zyciorys i podanie,
- kartę zgłoszenia do szkoły, wydaną przez szkołę podstawową,
- kartę zdrowia ucznia, wydaną przez szkołę podstawową,
- metrykę urodzenia.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

- Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514.

W TERENIE:

- Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Szpitala Powiatowego w Szamotułach, ul. Sienkiewicza;
- Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Środzie, ulica 20 Października.

4092-K1

Komunikaty

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

w Poznaniu, ul. Grobla 15

zawiadamy wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu w rejonie Osiedla Piastowskiego, że w dniu 4. VI. 1973 r. od godziny 10 — przystępują do zamiany gazu miejskiego na gaz ziemny zaopiekowany — wg podanego terminarza:

- w dniu 4. VI. 1973 r. od godz. 10-18 — Os. Piastowskie nr nr 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 103, 107, 109, 111, 113, nr 81 — żłobek, nr 106 — Szkoła Podstawowa, nr 105 — Przedszkole;
- w dniu 5. VI. 1973 r. od godz. 10-18 — Os. Piastowskie nr nr 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 108, 110, 112, 114.

Przystosowania sprawnych technicznie przyborów gazowych do spalania gazu ziemnego zaopiekowanego dokonują ekipy monterów W O Z G - Poznań — nieodpłatnie.

Gaz ziemny zaopiekowany należy zapalać zapalnikami po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszcie kuchni (nie zaleca się korzystania z iskrowników).

W okresie urwania przedstawiania prosimy urzędników gazowe utrzymywać w należytym czystości.

Gaz ziemny zaopiekowany charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- brakiem składników toksycznych,
- odmiennym zapachem,
- mniej widocznym płomieniem,
- mniej prędkością spalania.

UWAGA:

W przypadku stwierdzenia ułatwienia się gazu, odrywania się płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
- powiadomić pracowników Bazy Przetwarzania Urządzeń Gazowych (baza Wydziału mieści się przy ulicy Wiosłarskiej i Zamenhofa, i czynna jest od godziny 10-18), lub Pogotowie Instalacyjne W O Z G — Poznań, ul. Grobla 15, tel. 992 (czynne całą dobę).

Do czasu przybycia monterów nie eksploatować urządzeń gazowych.

Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa

4549-K2

WAŻNE DLA POSIADACZY BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS - Oddział III w Lesznie - informuje: że przeprowadzona zostanie weryfikacja i wymiana zaświadczeń do biletów miesięcznych pracowników dla powiatów:

- Leszno — od dnia 11. VI. 1973 r. do dnia 23. VI. 1973 roku w godz. od 10-17 w kasie biletowej PKS, plac Wiosny Ludów 2;
- Rawicz — od dnia 4. VI. 1973 r. do dnia 9. VI. 1973 roku w godz. od 10-17 w kasie biletowej PKS Rawicz, Rynek 14;
- Kościan — od dnia 12. VI. 1973 r. do dnia 16. VI. 1973 roku w godz. od 10-17 w Zajezdni PKS w Kościanie, ul. Sierakowskiego 9;
- Gostyń — od dnia 19. VI. 1973 r. do dnia 25. VI. 1973 roku w godz. od 10-17 w placówce PKS w Gostyniu, ul. Przy Dworcu.

Dla osób, które nie wymieniają zaświadczeń do biletów miesięcznych z przyczyn od siebie niezależnych, dodatkowa wymiana odbędzie się w dniach od 28. VIII. 1973 r. do dnia 4. IX. 1973 r. w godzinach od 10-17.

Podstawą do uzyskania uprawnień do nabycia biletu miesięcznego na lata 1973/1974 jest:

- przedłożenie zaświadczenia z lat 1972/1973 oraz zamówienia na bilety (wzór H-15) poświadczonych przez zakład pracy, zaświadczenia z miejsca zamieszkania lub odpowiednia adnotacja w dowodzie osobistym, a osoby pracujące w zakładach nieuspołeczniionych — legitymację ubezpieczeniową;
- młodzież szkolna obowiązana jest przedłożyć poza zaświadczeniem z miejsca zamieszkania ważną legitymację szkolną, a w przypadku pobierania nauki zawodu w zakładach nieuspołeczniionych — legitymację z Cechu Rzemiosł Różnych.

Wymiana zaświadczeń do biletów miesięcznych dla młodzieży szkolnej odbędzie się w terminie od dnia 28 sierpnia do 4 września 1973 r. w godz. od 10-17 w miejscowościach jak wyżej.

Dla informacji podajemy, że zaświadczenia do biletów miesięcznych z miejscowości, w których istnieje połączenia kolejowe — wymieniane nie będą.

Termin sprzedaży biletów miesięcznych nie ulega zmianie. Na podstawie uzyskanych zaświadczeń — sprzedawcą biletów na kursy obsługiwane przez Oddział III — prowadzi następujące punkty sprzedaży:

- Kasa PKS — Leszno,
- UPT — Kościan,
- UPT — Gostyń,
- Kasa PKS — Rawicz.

1408-K2

Praca i Nauka

Która pani zaopiekowała się rencistą, niewidomym, chorym (duża astma), najchętniej ze wsi. Mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46313g.

Ucznia w zawodzie mechanika maszyn i ślusarstwo — przyjmę. Warszawa, Poznań, Konfederacka 3. 46797g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46809g

Uczniów, czeladnika przyjmę. Warsztat ślusarski — Poznań, ul. Dąbrowskiego 203. 45103g

Kupno i Sprzedaż

Kupię wózek inwalidzki Velorex. Kordy Janusz Mosina ul. Wodna 10a. 45296g

Sprzedam maszynę z silnikiem (wyrówniarka stolarska), Stanisław Konefał, Skwierzyńska, ul. Obr. Stalingradu 25/29, woj. łonogórskie. 503p

Sprzedam 4 ule z pszczołami, 2 szopy z założoną siłą. Lucja Pudys, 63-745 Biadki nr 33, pow. Krotoszyński. 502p

Sprzedam platformę traktorowo-konną, napelniającą do wędlin, 30 kg. Tel. 219-84. 47033g

Sprzedam nasloną gerber. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46455g.

Sprzedam czarne pudelki średnie, 6-tygodniowe. Sza marzewskiego 36 m. 13. 46360g

Sprzedam kanapotapeczan. Osiedle Piastowskie 5 m. 33. 47067g

Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT”

w Poznaniu

ogłasza nabór uczniów

do nauki zawodu:

- kamieniarza,
- murarza,
- zbrojarza,

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr, Poznań, ul. Drużynowa 1, tel. 603-19. 3646-K1

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA

im. J. Gagarina

w Zielonej Górze

ogłasza konkurs na stanowiska docentów

w następujących dyscyplinach

Wydział Budownictwa Lądowego

- technologia i organizacja budownictwa

Wydział Elektryczny

- elektrotechnika

Wydział Mechaniczny

- mechanika techniczna
- podstawy konstrukcji maszyn.

W konkursie mogą brać udział osoby, które spełniają warunki określone w art. 79 Ustawy o szkolnictwie wyższym oraz w „Wytężnych” Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 grudnia 1972 roku.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni: 1. złożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys i ankietę personalną
- odpisy dyplomów ukończenia studiów wyższych i uzyskanych stopni naukowych
- wykaz dorobku naukowego sporządzony zgodnie z punktem 4 „Wytężnych” MO i Sz. W. z dnia 30 grudnia 1970 roku
- opis pracy dydaktycznej i pełnionych funkcji społecznych.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w terminie do dnia 30 VI. 1973 roku, pod adresem:

Rektorat Wyższej Szkoły Inżynierskiej
im. J. Gagarina 65-246
Zielona Góra, ul. Podgórska 50.
Uczelnia gwarantuje mieszkania. 1295-K2

Zespół Szkół Zawodowych

Zakładów Przemysłu Metalowego

H. Cegielski w Poznaniu

Filia Srem, ul. Janka Krasickiego 19

PRZYJMUJE ZAPISY

w zawodach:

- formierz - odlewnik,
- rdzeniarz - (dziejewcząt)
- modelarz w drewnie
- modelarz w metalu.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły otrzymują tytuł wykwalifikowanego robotnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

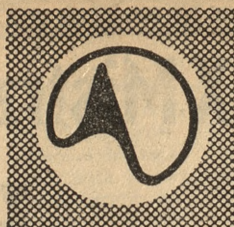
- WYNAGRODZENIE W:
— I roku nauki ryczałt miesięczny od 260-380 zł.
- II roku nauki ryczałt miesięczny od 380-500 zł.
- III roku nauki stawka godz. 4,20 zł.

- PREMIA:
— w II i III roku nauki do 25 proc. zarobku podstawowego.

- INNE ŚWIADCZENIA:
— od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy
- od II roku nauki — deputat węglowy.

Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia i 8 kl. szkoły podstawowej. 1282-K1

UWAGA OGRODNICY!



UWAGA ROLNICY!

WIELKA 25-proc. OBNIŻKA CEN

NA FOLIĘ POLIETYLENOWĄ

o szerokości 12 metrów

DO BUDOWY TUNELI OGRODNICZYCH:

Cena detaliczna w zł za 1 kg dotychczasowa obniżona

- FOLIA POLIETYLENOWA szeroka — bezbarwna
 - o grubości 0,15 i 0,17 mm 77 58
 - o grubości 0,20 mm 72 54
- FOLIA POLIETYLENOWA szeroka — przyciemniona
 - o grubości 0,15 i 0,17 mm 80 60
 - o grubości 0,20 mm 75 56

FOLIA TA NADAJE SIĘ RÓWNIEŻ:

- do ochrony sadzonek, nowalijek, kwiatów, drzew owocowych itp. przed wpływami wiatrów, przymrozków i suszy;
- wykładania silosów na paszę i kiszonki dla bydła;
- zabezpieczania stogów siana, zbóż i słomy i innych zbiorów przed wpływami atmosferycznymi;
- ochrony maszyn i urządzeń rolniczych przed wilgocią.

Zamówienia należy kierować do POTS „Chemiplast - Erg”

44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 21 — na ilości powyżej 5 ton, natomiast na ilości mniejsze — do terenowo właściwych

Wojewódzkich Hurtowni Wyróbów Przemysłu Chemicznego.

Szczegółowych informacji udzielają Zakłady Tworzyw Sztucznych „Erg” 43-150 Biruń Stary (telefon 51-25-49) oraz Przedsiębiorstwo Obrotu Tworzywami Sztucznymi „Chemiplast - Erg” 44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 21 (tel. 91-43-20).

1369-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

przy PZB w Poznaniu na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

1. MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANEJ (cieśla bud.)
2. MURARZ-TYNKARZ
3. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANEJ (inst. wod.-kan. i c.o.)
4. MECHANIK MASZYN BUDOWLANEJ

Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych 3 lata). W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież ochronną i narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamieszkowcy bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym, codziennie jednorazowo bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmocniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobre płat. na pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Bud. dla Pracujących

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP nr 2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128 pok. 100, tel. 650-51 wew. 211. 4114-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

OGŁASZA

na rok szkolny 1973/74

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Dokształcającej w Poznaniu

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ MECHANIK,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- BLACHARZ PRZEMYSŁOWY
- MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- ELEKTROMECHANIK — dla dziewcząt, tylko z m. Poznania

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie

- ŚLUSARZ MECHANIK i Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska nr 11,
- w zawodzie
- ŚLUSARZ MECHANIK.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkolnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie.
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie.
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulaminowych, postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium.

Szkola prowadzi internat i stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie.
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za II okres 8 klasy.
3. Zgodę rodziców.
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ — Poznań — 61-891, ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35.
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11.

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2

oraz

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU,

ul. Grunwaldzka 152

OGŁASZA, że

przyjmują zapisy do I klasy

w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH

INSTALACJI BUDOWLANEJ

Nauka trwa 2 lata — czas nauki wlicza się do czasu pracy

Warunki przyjęcia:

1. ukończona szkoła podstawowa,
2. dobry stan zdrowia i przydatność do zawodu, stwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2. własnoręcznie napisany życiorys
3. aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu
4. dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

- w I klasie zł 250,— do ukończenia 16 lat
- 360,— po ukończeniu 16 lat

Kandydatom zamieszkującym szkoła zapewnia bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne, ubrania wyjściowe, odzież ochronną oraz wszystkie uprawnienia przysługujące pracownikom budownictwa.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, Poznań, ul. Danielaka 2, pok. 21, telefon 610-41, w 34. oraz Sekretariat ZSB Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 3586-K1

DYREKCJA

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

dla Pracujących

przy Wlkp., Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu

PRZYJMIE KANDYDATÓW

do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74

w specjalności:

- ŚLUSARZ — mechanik,
- ELEKTROMONTER.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

W czasie nauki uczniowie otrzymają:

- wynagrodzenie miesięczne

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
zawiadamia, że
PRZYJMUJE NIECZYSTOŚCI STAŁE
wyłącznie na wysypiskach komunalnych
— przy ul. Smolnej,
— przy ul. Bałtyckiej
od 15 czerwca br.
Wysypiska czynne są codziennie w godzinach
od 7-15, a w soboty do godziny 13.
Bilety na składowanie odpadków na wysypiskach
można nabywać w siedzibie MPO przy ulicy
Stalingradzkiej 69, pokój 12, w godz. od 7-11.30.
4566-K1

**DYREKCJA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 1**
Poznań, ul. Ratajczaka 46
ogłasza, że
PRZYJMUJE ZAPISY
na rok szkolny 1973/74 do
**ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU**
w szkoleniu dwuletnim w następujących
zawodach:
**MURARZ
MALARZ
CIEŚLA
BETONIARZ-ZBROJARZ**
Wynagrodzenie:
w kl. I — lat 15 — 250,— zł
w kl. II — lat 16 — 250,— zł
w kl. III — 600 zł + 25% premii
Nieależnie od poborów uczniowie otrzymują:
— bezpłatne umundurowanie
— odzież ochronną
— codzienne posiłki regeneracyjne bezpłatnie
— opiekę lekarską
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie.
Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapew-
nia możliwość zdobycia praktyki i osiągnięcia
dobrych zarobków na dużych budowach w Poz-
naniu i woj. poznańskim.
Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmu-
je Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1
w Poznaniu ul. Ratajczaka 46, pok. 22. telefon
573-11 wew. 38 lub 37. 3915-K1

**Budowlano - Montażowa
Spółdzielnia Pracy „PIAST” w Poznaniu**
ul. Kraszewskiego 10 — tel. 432-89
PRZYJMIE UCZNIÓW
do nauki w zawodach:
— **MURARZ**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **CIEŚLA**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **DEKARZ - BLACHARZ**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **STOLARZ**
— **MALARZ**
— **MONTER** wewn. inst. bud.
— **ŚLUSARZ**
4413-K1

Dnia 31 maja br. po długiej i ciężkiej chorobie
odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany mąż, najtroskliwszy tatus, dzie-
dziuś i brat
BOGDAN KRÓLIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Owsiana 9a m. 12. 47137g

Dnia 31 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze
nasz były współpracownik i serdeczny kolega
BOGDAN KRÓLIKOWSKI
W Zmarłym tracimy cenionego fachowca
i nieodżałowanego przyjaciela.
Zachowując Go na zawsze w naszej pamięci,
składamy Rodzinie serdeczne wyrazy współ-
czucia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy
Centralnego Laboratorium
Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu 47200g

Dnia 30 maja 1973 r. zmarł nasz były długo-
letni pracownik i członek Spółdzielni
ALFONS PRZYBYLSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 roku
o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”
w Poznaniu 47115g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
1 czerwca 1973 r. zmarł nagle mój kochany
mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 65, sp.
FELIKS MACIEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Zona z rodziną
Ul. Szamotulska 81. 47225g

Praca • Nauka
Uczeń do zawodu tapicer-
skiego potrzebny. Może
być z prowincji. Chwia-
kowski 10 — Wilda.
44762g
Auto - Service, Kraszew-
skiego 30, przyjmie przy-
uczonego mechanika.
47128g
Magistrowie uczą wszyst-
kich przedmiotów, przy-
gotowują na studia. Sza-
marzewskiego 21 m. 7.
40978g

Kupno • Sprzedaż
Kupię wózek lub prąd-
nicę DS-67 do samochodu
DKW F-7 Kozłowski, Buk
Świerczewskiego 5.
46019g
Planino markowe 5.500 zł
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
45836g.
Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór
poleca Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii 10.
41760g

**Sprzedam ładowacz cze-
ski do obornika. Wiado-
mość, Podolska 27a.**
46502g
**Sprzedam tanio 7 okien
nowych, oszkłonych —
175x175 cm, góra lukowa,
nadających się do pomie-
szczeń przemysłowych,
werand itp. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44587gpr.**
**Sprzedam skuter Osa po
kapitałnym. Pawłowice K.
Leszna, 144 d m. 3. 45536g**
**Sprzedam Jawę 175 CZ,
stan dobry. Piekary 10
m. 2. 45622g**
**Sprzedam bufet dębowy,
rzeźbiony i pianino Dreh-
mann. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
45634g.**

Samochody
Renault Dauphine w do-
brym stanie — spieszenie
sprzedam. Marchlewskie-
go 50 b m. 11. 46871g
**Sprzedam Fiat 1500 (no-
wy). Poznań, tel. 200-49.**
46109g
Sprzedam Skodę Oktavię.
Tel. 78-07-70 godz. 16-18.
46898g

**BMW - 2000/USA, nowy
silnik, dach rozsuwany,
tylna szyba ogrzewana,
radio 4-akresowe, prze-
bieg ok. 80.000 km, prze-
dam. Wiadomość: Poznań,
tel. 67-21-32 wieczorem.**
46798g
**BMW, „Mercedes”, chod-
ziny sprzed 1938, na lub-
dzie, kupię. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
46979g.**
**Sprzedam Warszawę Com-
bi, cena 30.000 zł. Cieluch,
Lutoszew 13, pow. Kro-
toszyn. 500p**
**Sprzedam Warszawę gó-
rnozaworową w bardzo do-
brym stanie. Złotkowo 13,
za Suchymłasem. 46829g**

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych
w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48**
PRZYJMUJE UCZNIÓW
w wieku do 18 lat,
z ukończoną 8-klasową podstawową
w nauce zawodu w specjalności
MONTERA
zewewnętrznej sieci komunalnej.
Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej
Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok
szkolny 1973 — 74.
NAUKA TRWA DWA LATA.
Uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie wg stawek obowiązujących
w budownictwie dla pracowników młodo-
ciwych;
— odzież roboczą i ochronną;
— dla zamieszkujących świadczenia internato-
we, bezpłatne zakwaterowanie i całodzienne
wyżywienie.
Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze pla-
tną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania
spółdzielczego.
Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nau-
ki, skierujemy do Technikum dla Pracujących.
4019-K1

• Lokale
Samotna starsza pani po-
szukuje pokoju z kuch-
nią w Pile. Platne rok z
góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 46496g.
Wynajmie pokój 2-osobo-
wy w letniskowej okolicy
w zamian za udzielanie
korepetycji z zakresu
szkoły średniej z matema-
tyki. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 46735g.
Zamienie pokój balkon-
owy, używaniem kuchni,
łazienki, centralne, cen-
trum Poznania, nadający
się na gabinet lekarski —
na jeden lub dwa nieza-
leżne. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 46776g.

• Nieruchomości
Działki budowlane 500 m²,
Suchylas, przy stacji ko-
lejowej, jedna Kobylnicy,
tania sprzedaż. Informa-
cja: Fronk, Poznań, Kas-
zysza 10 m. 7, godz.
18-21, telefonicznie 448-99.
43689g
**Sprzedam gospodarstwo
14 ha, ziemia pszenno-bu-
raczana z zabudowania-
mi, Kobylniki, pow. Po-
znań. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 46895g.**

• Lokale
Zamienie mieszkanie 2-po-
kójowe kwaterekowe — po-
nowe budownictwo w Po-
znaniu na równorzędne w
Zielonej Górze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47214g.
Kupię M-2, M-3 własno-
ściowe, tel. 432-51, wewn.
72. 45785g
Zamienie mieszkanie 2 po-
kój, kuchnia na pokój,
kuchnia. Kościelna 18 m.
22. 45666g
Kupię natychmiast w Po-
znaniu mieszkanie wlas-
nościowe typu M-4, wzię-
cie M-3. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 9 dla 45195g.
Przyjmę na pokój dwie
panie lub dwóch panów.
Ul. Grobla 6 m. 19. 47146g
Przyjmę panów na pokój.
Głogowska 77 m. 24 w po-
dwórzu. 45114g

Zguby • Różne
Przybłąkał się młody ow-
czarek niemiecki. Tel.
630-06. 47078g
Wypożyczalnia eleganc-
kiej, garderoby ślubnej
Poznań, Padewskiego 1
m. 4. 46763g
Uszczelnianie okien, drzwi
taśmą - aluminiową oraz
montaż karniszy wykonu-
je solidnie Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu —
„Stołeczna”, Warszawa,
Francuska 26, tel. 17-84-35.
1320-K2
Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien, welo-
now, oraz nakryć do
chrztu, Mickiewicza 20.
46380g
Żyrandole, lampy, kinki-
ty, lustra — metaloplasty-
ka, Warsztat — Rosevel-
ta 12 — przeniesiony na
Marcelińska, narożnik
Skarbka. 47198g

• Matrymonialne
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 29 — poleca swoje
usługi w kojarzeniu mał-
żeństw. Czynne — godz.
15-19. 46830g
Wdowa bezdzietna, lat 58,
materiałnie niezależna,
mieszkanie samodzielne,
pozna panna od lat 68. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45082g.
Kawaler lat 30 z własnym
domem jednorodzinny,
pozna panna od 23-27 lat
z zawodem lub średnim
wykształceniem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44972g.
Samotny lat 49 bez na-
łogów pozna pannę lub
wdowę. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 45757g.

• Matrymonialne
Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: Pry-
watne Biuro „Venus” —
Koszalin, Kolejowa 7. Blys-
kawicznie prześlemy kra-
jowe adresy. 1243-K2
Panna przystojna, lat 24,
wyższe wykształcenie,
willa, pozna kawalera do
lat 32 z wyższym wykształ-
ceniem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46187g.
Chcesz wyjść za mąż, oze-
nić się — zwróć się z za-
użaniem do Biura Matry-
monialnego „Ognisko” —
Poznań, Strusia 9. 46823g
Młody, szwedzki inżynier
pożna zgrabną, lubiącą
sport dziewczynę. Warun-
ki: znajomość angielskie-
go, 25 lat, 165 cm wzro-
stu. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciami „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44971g.

Pracownicy poszukiwani
Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich —
zaangażuje zaraz do pracy następujących pracow-
ników:
— **ST. INSPEKTORA do spraw budowlanych,**
— **ST. MAJSTRA BUDOWLANEGO,**
— **OPERATORA sprzętu budowlanego,**
— **BLACHARZY - DEKARZY,**
— **ŚLUSARZY - SPAWACZY,**
— **GONCA,**
— **SPRZĄTACZKI,**
— **KIEROWCĘ,**
— **KONTROLERÓW - REWIDENTÓW (strażników),**
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH**
do prac terenowych. 4419-K1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-
Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon
593-48 — zatrudni zaraz:**
— **INŻYNIERA lub TECHNIKA instal. sanit.** na
stanowisko Kierownika Gr. Robót,
— **3 TECHNIKÓW instal. sanit.** na stanowiska mi-
spraw budowy oraz
— **SPAWACZY uniwersalnych i MONTERÓW.**
Reflektujemy na kandydatów spoza Poznania i pow.
poznańskiego. Praca na terenie woj. poznańskiego.
Zapewniamy zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg
układu zbiorowego odcw w budownictwie. 4249-K1

**Poznański Kombinat Budowy Domów — Przedsię-
biorstwo w Budowie — Poznań - Suchy Las — przy-
jmuje do pracy w uruchamianych od dnia 1 lipca 1973
roku zakładach:**
1. ODDZIAŁ WYKONAWSTWA BUDOWLANEGO
— kierowników budów z uprawnieniami budowla-
nymi,
— majstrów,
— techników budowlanych.
**2. PRACOWNI PROJEKTOWO - TECHNOLOGICZ-
NEJ PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO:**
— kierownika pracowni,
— projektantów specjalności ogólnobudowlanej,
instalacji sanitarnych i elektrycznych z upra-
wnieniami projektowymi.
3. FABRYKI DOMÓW:
— kierownika produkcji — inż. budowlany lub
inż. mechanik,
— technologów produkcji elementów wielkoplyto-
wych, techników prefabrykacji i mechaników
na stanowiska w organizacji i nadzorze pro-
dukcji.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie, a dla projektantów według zasad jak
w pracowniach projektowych.
Zgłoszenia i informacje — Poznań, ul. Ogrodowa 12,
pokój 507. 4404-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Pozna-
niu — przeskóbi nieodpłatnie w godzinach przedpo-
łudniowych**
KIEROWCÓW NA AUTOBUSY
— posiadających Bz (III) kat. prawa jazdy, 3-letni
staż pracy w tym i rok na wozach ciężarowych,
ukończone 24 lata życia — na kat. C (II) prawa
jazdy z uprawnieniami do prowadzenia autobu-
sów,
— posiadających C (II) kat. prawa jazdy, 3-letni
staż pracy w tym i rok na wozach ciężarowych,
ukończone 24 lata życia — na uprawnienia do
prowadzenia autobusów
— Ponadto przyjmujemy kierowców z kat. D (I) pra-
wa jazdy na autobusy.
Przyjęciu z kat. Bz i C uwarunkowane są podpi-
saniem zobowiązania do co najmniej 2-letniej pracy
w naszym przedsiębiorstwie w charakterze kierowcy
autobusowego po ukończeniu szkolenia.
Dla zamieszkujących kierowców zapewniamy zakwa-
terowanie na koszt przedsiębiorstwa.
Zgłoszenia przyjmują Dział Spraw Osobowych
i Szkolenia MPK Poznań, ul. Głogowska 131, pok. 34,
w terminie do dnia 15 czerwca 1973 r. 4257-K1
**Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysł-
owych w Poznaniu, ul. Fr. Daniłaka 2 — przyjmie**
do pracy na sezon letni (w miesiącach czerwca, lip-
ca, sierpnia i września br.) do Ośrodka Wczasów
Pracowniczych w Przywarówce, pow. Nowy Targ,
woj. krakowski —
KUCHARKE.
Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale ES,
pokój nr 10 — pod w. wym. adresem. 4363-K1

Dnia 28 maja 1973 r. zmarł nasz pracownik
JERZY WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1973 r.
o godz. 16 na cmentarzu w Kicinie.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają
współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja
Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych
„Centra”
Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne
4569-K1

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia
30 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze po
krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.
JAN MATECKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.
W smutku pogrążeni
córką, synowie, synowa, zięć
i wnuki
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 16 m. 29,
dawniej Rataje, ul. Szczytnicka 4 m. 4 47157g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 maja 1973 r. zmarł nagle, namaszczony
olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najuko-
chańszy tatus, teść, brat i wujek, przeżywszy
lat 61, sp.
EDMUND SPERLING
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm.
o godz. 16.30 z domu żałoby w Opalenicy.
W smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowa
i rodzina
Opalenica, ul. Powstańca Kozaka 16. 47242g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 maja 1973 r. zmarł po trudnym, pełnym
trosk życiu, opatrzony Sakramentami św., nasz
nieoceniony ojciec, wielkiej dobroci i miłości,
przeżywszy lat 84
JULIAN WEYCHAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 czer-
wca br. o godz. 15 z kościoła parafialnego Św.
Trójcy w Stęszewie.
W smutku pogrążone
dzieci, wnuki i rodzina
47102g

z PŁOTKOWIAKÓW
ROZALIA KIERZYŃSKA
doktor medycyny,
najukochańsza mama, najlepsza babcia, siostra,
bratowa, szwagierka, ciocia i najtroskliwsza opie-
kunka, zasnęła w Panu dnia 1 czerwca 1973 r.
po 48 latach służby choremu człowiekowi.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4. VI. 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu juni-
kowskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
rodzina i najbliżsi
47244g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 maja 1973 r. odeszła od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa
córka, nasza ukochana i najtroskliwsza siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64, sp.
MARIA PRZYBYLSKA
emerytowany pracownik PKP
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi
2 czerwca br. o godz. 10 z kościoła w Tarno-
wie Podgórnym.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Długosza 16 m. 5. 47049g

W dniu 30 maja 1973 r. zakończyła swoje
pracowite życie, przeżywszy lat 71, nasza
ukochana żona, matka i babcia, sp.
HELENA BUDA
z domu BINKOWSKA
o czym z głębokim żalem zawiadamia
mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 czer-
wca br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, ul. Świetłana 9. 47120g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 maja 1973 r. po długich i bolesnych
cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwo-
ścią, opatrzony Sakramentami św., odszedł na
zawsze mój najdroższy mąż, ukochany tatus,
teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.
WALENTY SPYCHAŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 r.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 87 m. 6. 47112g

Dnia 30 maja 1973 roku po długiej chorobie
zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeży-
wszy lat 62, nasz kochany brat, szwagier i wujek
EDMUND DORNA
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 15.45 z domu żałoby w Szamotulach, ul.
Kościelna 17.
Strapiona
RODZINA
47166g

Dnia 31 maja 1973 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, sp.
STANISŁAW JANICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4 czerwca br. o godz. 10.50 na cmentarzu górc-
zyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Przemysłowa 23a m. 3. 47226g

Dnia 1 czerwca 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, dzie-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 80, sp.
JAN RADWAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
47236g

Dnia 30 maja 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86
ANTONI KOPYDŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 r.
o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie.
W smutku pogrążeni
córka, synowie, synowa, wnuczki
i prawnuczki
47069g

Dnia 30 maja 1973 r. zmarł nieodżałowanej
pamięci, ukochany, jedyny mąż, nasz naj-
troskliwszy tatus i ukochany dziadziuś, teść sp.
inż. **BOLESŁAW NIEMCZEWSKI**
Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VI. 1973 r. na emen-
tarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. św. Szczepana 12 m. 4. 47085g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Sześciu”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabędzie”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Gangsterski walec”.
CZARNKÓW: „Dziwczyną inna niż wszystkie” i „Kapitan Korda”.
GNIEZNO Lech: „Mężczyzna, który mi się podoba”; Polonia: „Jezioro osobliwości”.
GOSTYN: „W cieniu gilotyny” i „Młodzi zakochani”.
JAROCIN: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
KALISZ Kosmos: „Uciekaj i daj się złapać”; Oaza: „Jezioro osobliwości”; Stylowe: „Tydzień szaleńców”.
KEPNO: „Wielka nadzieja białych” i „Czekam na Monte Carlo”.
KOŁO: „Ujarmienie ognia”.
KONIN Centrum: „Jeźdźcy” i „Grubasek”; Górnik: „Walter brani Sarajewa”.
KROTOSZYN: „Z tamtej strony teczny”.
KORNIK: „150 na godzinę”.
KRZYŻ: „Na krawędzi”.
LESZNO: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
MIEDZICHÓD: „Wyzwolenie” cz. IV i V.
NOWY TOMYŚL: „Kopernik”.
OBORNKI: „Szerokiej drogi kochanie”.
OSTRÓW Roma: „Trzeba zabić tę miłość”; Słońce: „Motyle”.
OSTRZESZÓW: „Love story”.
PIŁA Iskra: „Na rabunek”; Koral: „Jeźdźcy”; Sokół: „Anatomia miłości”.
PLESZEW Hel: „Biały ptak z czarnym znamięm”; Pluton: „Kleopatra”.
RAWICZ: „Anatomia miłości” i „Podróż za jeden uśmiech”.
ROGOŹNO: „Bądź w porcie noca”.
SŁUPCA: „Halo Dolly”.
SREM Klubowe: „Na samym dnie”; Słonko: „Ostatni wojownik”.
ŚRODA: „Prywatna wojna Murphy’ego” i „Szczęśliwy Aleksander”.
SZAMOTUŁY: „Ten okrutny, niekiedy chłopak”.
TRZCIANKA: „Małżonkowie roku II”.
TUREK: „Kości róg” i „Dyrektor”.
WAGROWIEC: „Wesele”.
WOLSZTYN: „Wielka włóczęga”.
WRZEŚNIA: „Na krawędzi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afryka Zachodnia”.
CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VIII Koncert „Pro Sinfonika” II stopnia — dyrygent — Cornel Dumbraveanu (Rumunia), solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio młodych — U przyjaciół; 8.10 Mel. 7. st. 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.25 Gra Zespół L. Lica; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”; 10.08 Pronożycie na weekend; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Gra „Rama 111”; 11 „Z lubelskiej fonoteki muzycznej”; 11.25 Refleksy; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 „Graj kapelo, graj od ucha”; 12.30 Konc. zyczeń; 12.50 Duety, tercety; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Kwartety, kwintety; 14 „Ze świata nauki i techniki”; 14.05 Sportowa młodzież paryżanie; 14.30 „Sport to zdrowie”; 14.35 Turniej duetów fortep.; 15.05 Trzy razy M — konc. rozrywk.; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nestorzy polskiej piosenki; 16.10 Przeboje na głosy i instrumenty; 16.30 „Płyty z różnych stron Skandynawii”; 17 Studio Młodych; 17.15 „Fonoteka”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Jutro niedziela; 18.35 Gwiazdy światowych estrad; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Wędrowniaki muzyczne po kraju; 20.15 Substancja rewitaliz.; 20.50 Kronika sportowa i relacja z mistrzostw Europy w Boksie; 21.05 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.35 Sobotnia rewitaliz.; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewitaliz. tan.; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Nasze odwieczny”; 7.45 Radioreklama; 8.35 Magazyn Public. Naukowej H. Lechowickiego; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Mel. słonecznej Italii; 9.20 Konc. Chóru PR w Krakowie; 9.40 Studio Młodych; Z cyklu: „Młodym rodzicom” rep. z wystawy w Domu Towarowym „Centrum”; 10 Teatr PR — Studio Współczesne „Break”; 10.45 A. Dworak: Poe-mat symf. „Poludnica”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie) — Cykl: „Polska i świat”; 11.20 Teresa Tutinas śpiewa piosenki; 11.35 „Rodzice a dziecko”; 11.40 „Od Tatr do Baltyku”; 12.05 Opowiadania J. Korczaka; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski) „Tajemnica rzeczki Rybnicy”; 13.20 Piosenki neapolitańskie; 13.35 Szkoła uczyć „Klaudia” fragment powieści Italo

Z Konina
Zakładowe ośrodki przed sezonem

O wadze, jaką związki zawodowe przywiązują do właściwej organizacji wypoczynku ludzi pracy świadczy dobre przygotowanie ośrodków wypoczynkowych w rejonie jezior Państw. Mikorzyń i Ślesin. Zlokalizowała tu swoje ośrodki większość konińskich zakładów przemysłowych.

Gospodarze ośrodków już od wczesnej wiosny zabrali się do robienia generalnych porządków, remontu sprzętu pływającego i urządzania kąpielisk oraz plaży. Obecnie ośrodki oczekują na pierwszych amatorów wypoczynku nad wodą.

Najlepiej prezentuje się ośrodek Huty Aluminium, który posiada własny basen, przystań wodną i komfortowe domki campingowe. Wokół wysadzono wiele krzewów ozdobnych i kwiatów. Kąpieliska dla dorosłych i dzieci są odpowiednio zabezpieczone i oznakowane.

Duży ruch panuje już w ośrodku górników w Państwie, gdzie najchętniej wypoczywają wszyscy mieszkańcy Konina, z uwagi na łatwy dojazd i bogate wyposażenie w sprzęt pływający. Tu również wiele się zmieniło na korzyść. Dołożono wszelkich starań, aby i w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, umożliwić wypoczynek jak największej liczbie osób. Ośrodek wygląda schludnie i kojąco, a uruchomiony przez GS Gosławicę bufet jest odpowiednio zaopatrzony w napoje chłodzące i posiłki.

Puchar dla ZOS ostrowskich ZNTK

W Klubie Racjonalizacji i Techniki przy ZNTK w Ostrowie dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa zakładowych oddziałów samobrony miasta i powiatu ostrowskiego, za okres 1972/73. Wśród 27 ZOS pierwsze miejsce zajęła ZOS przy ZNTK im. Powstańców Wielkop. w Ostrowie. Drugie miejsce przypadło w udziale ZOS przy ostrowskim Węzle PKP, a trzecie ZOS Stacji PKP Nowe Skalmierzyce. Oddziały te otrzymały w nagrodę puchary. (tl)

Prztyczek

Sredzka Turystyczna nie dla... turystów

31 maja br. godz. 16. Drzwi kawiarni „Turystycznej” w Srodzie zamknięte, a na nich wywieszka: „Zarezerwowane od godz. 14”.
Pukamy do drzwi. Po długim oczekiwaniu przy ciężkawej „wrota” uchyliło, pytając stereotypowo, lecz komunikatywnie: „czego?”.
Oświadczamy, że chcielibyśmy porozmawiać z kierownikiem lokalu i — choć nas nie zapraszają — wchodzimy do wnętrza.

Informacja, jakiej udzieliła nam kierowniczka, nie budziła wątpliwości: sezon turystyczny już się „rozpo-czął”. Chyba dlatego od godz. 14 kawiarnię oficjalnie zamknięto, „bo przecież — słowa kierowniczki — przynajmniej godzinę przed przybyciem przedstawicieli Walnego Zgromadzenia Gminnej Spółdzielni trzeba było opróżnić salę”.
Do godz. 16 w „Turystycznej” nie stawił się nikt spośród 80 uczestników Walnego Zgromadzenia GS, a mimo to lokal był nadal zamknięty. Indagowana przez nas kierowniczka stwierdziła, że ostatecznie 10 miejsc dla turystów znalazłoby się. Co na to WSS „Spotem”, której podlega „Turystyczna” w Srodzie? (ad)

Calvina pt. „Smog”; 13.55 Młni — przegląd folklorystyczny — dziś Włochy; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Szlak na Odrzykoń”; 14.35 Konc. muz. polski; 15 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Od Wilanowa” — piosenki starorazowskie; 15.50 Radiowe debiuty poetyckie; 16 Alfa i Omega; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.35 Po jednej piosence; 17.50 Radio-express; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Widnokrąg — Polska Szkoła Fizyki Poliprowadników; 19 Studio Młodych: „Dźwiękowe pocztówki”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20 Recital tygodnia z nagrań A. Benedetti-Michelangeli; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Nuty, nutki; 21 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.15 W. A. Mozart — Divertimento F-dur; 21.50 Radiowy poradnik kons.; 22.30 „Radiowariety”; 23.40 Piosenki w lirycznym na stroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Z zapisków zegadawcy — gawęda; 7.40 Muzyczna zagadanka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Włoski katalog piosenek; 9 „Lwy mają apetyt” — odc. 21; 9.10 Przypominamy grupe Beach Boys; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 C. Debussy — Fantazja na fortep. i ork.; 10.10 Ballady M. Rodowicz i T. Woźniak; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lampart” — odc. 24; 12.20 „Cisza” — graja J. Hendrix i C. Knight; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 „Tańcz i śpiewaj swinga”; 15.30 Pierwsza

Dwie wystawy w Szamotułach

W Muzeum Ziemi Szamotulskiej eksponowana jest wystawa fotograficzna Szamotulskiego Klubu Fotograficznego, obrazująca dorobek klubu w okresie minionego półtorarocza. Wystawa była połączona z konkursem, w wyniku którego pierwsze miejsce za najlepszą pracę na wystawie uzyskał Marian Różański zaś za zestaw prac — Marian Wiśniewski. Przed Powiatowym Domem Kultury w Szamotułach Janusz Piszczola, młody i utalentowany fotografik, eksponuje wystawę plenerową obrazującą budownictwo i zabytki Gro-du Halszki. Obie wystawy cieszą się, jak zawsze w Szamotułach, dużym powodzeniem. (na)

Matury już na finiszu

Dobiegają końca zmagania maturzystów o świadectwo dojrzałości społecznej, o zgodę społeczeństwa na przyjęcie do grona ludzi ze średnim wykształceniem, o prawo do studiowania na wyższych uczelniach.

W Kaliszu w roku bieżącym do matur przystąpili uczniowie trzech liceów ogólnokształcących i pięciu szkół zawodowych, nie licząc szkół wieczorowych i korespondencyjnych.

W I Liceum Ogólnokształcącym do pisemnych egzaminów maturalnych przystąpiło 128 tegorocznych absolwentów i 7 z roku ubiegłego. Do ustnych egzaminów dopuszczono dodatkowo 12 ubiegłorocznych absolwentów liceum. Dyrektor Józef Dzikowski jest zadowolony z przebiegu matur. Rada Pedagogiczna zwróciła ze zdawania egzaminu z przedmiotu wybranego Jolite Hyżę z kl. IV b, która zakwalifikowała się do III stopnia Olimpiady Biologicznej. Szkolną opiekunką Jolity jest p. Aleksandra Bogusławska.

W Obornickiem

Krótsza droga do lekarza

Mieszkańcy Popówka i okolicznych wiosek otrzymali ostatnio bardzo potrzebny, w tym — leżącym na pograniczu powiatów obornickiego i szamotulskiego rejonie — ośrodek socjalno-kulturalny. Przeznaczono na ten cel budynek uzyskany w wyniku zreorganizowania administracji, a służący dawniej władzom gromadzkim. Szczególnie ważne jest otwarcie tu dobrze wyposażonego punktu lekarskiego, który od pierwszych dni ma komplet pacjentów. 2 razy w tygodniu wyznaczono godziny przyjęć specjalistów oraz odwiedza się chorych w domach. Koszt jego urządzenia wyniósł 170 tys. zł., z czego ok. 50 tys. zł. wypracowały w czynie członkinie tamtejszego Kola Gospodyń Wiejskich.

Reszta pomieszczeń ośrodka przyczyni się z pewnością do ożywienia życia kulturalno-oświatowego w tym rejonie. Przeznaczono je mianowicie na obszerny klub-kawiarnię, bibliotekę z czytelnią oraz siedzibę placówki ORMO i zarządu KGW. Wygospodarowano również — zgodnie z postulatami mieszkańców — lokal na magiel elektryczny. Obejście całego obiektu estetycznie upiększono zieleńcami. (bop)

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Co rano pisze prasa literacka; 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radiowariety; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Chór i Kapela Ludowa Rozgł. Śląskiej; 12.35 Czy znasz te książki; 13 Poranek symf.; 14 Zgadnij zagadkę; 15.30 Dla dzieci „Gwiazdy suchego stepu”; 16.30 Konc. chórn.; 17.01 „Mój pamiętnik” — humoreski; 17.50 Muz. rozrywk.; 18.35 Felieton aktualny; 19 „Wy-chowanka” — słuch.; 20.20 Muz. — mistrzowski nagrania; 21 Polska skrzydła; 21.15 Arie oberowe; 21.50 Sławne chóry; 22 Pozn. wiadomości sport.; 22.10 Na organach Katedry w Norwicz — gra Stat-ham; 22.30 „Parnasik”; 23 VI Symf. h-moll op. 54; 23.40 Kwartet smyczkowy C-dur op. 54 nr 2.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.10 Łajba dookoła świata; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Lwy mają apetyt” — odc. 22; 9.10 Grajace listy; 9.35 Gdy się mó-wi A... — aud. publicz.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 11.25 Za-pomniane konc. fortep. — M. Rim-ski-Korsakow; konc. cis-moll op.

Produkują także na eksport



Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych słynie przede wszystkim ze znakomitych zamków „Yeli”. Ale to tylko jeden z szerokiego asortymentu urządzeń, zabezpieczających nasze mienie — zamków, klódek i samozamykaczy. Ostatnio coraz większy procent produkcji stanowią bardzo poszukiwane na rynku metalowe ościeżnice, znane również pod połączoną nazwą futryny. W ubiegłym roku wyprodukowano ich tuż milion dwieście dwadzieścia tysięcy! Wyroby LFOB trafiają do wielu krajów, nie tylko europejskich, a na liście importerów leszczyńskich wyrobów znajdujemy m. in. CSRS, Węgry, Bułgarię, Jugosławię i Liban. (p-cz)

Fot. — J. Chłasta

WRN proponuje

Dogodniejsze godziny przyjęć

Pragnąc usprawnić działalność administracji w zakresie obsługi ludności, Prezydium WRN w Poznaniu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie godzin pracy i przyjęć interesantów.

Od 1 bm. obowiązują zatem następujące godziny przyjęć interesantów w wydziałach i jednostkach równorzędnych Prezydium WRN: w poniedziałki i środy — w godz. od 9 do 17, w soboty — w godz. od 9 do 13, zaś w pozostałe dni tygodnia w godz. od 9 do 15.

Skargi i wnioski przyjmować będą członkowie Prezydium w poniedziałki od godz. 10 do 17, kierownicy organów administracji i dyrektorzy jednostek gospodarczych lub ich zastępcy w tych samych godzinach, a organy administracji i jednostki gospodarcze — codziennie w godzinach urzędowania.

Ustalono też godziny pracy w wydziałach Prezydium WRN: w poniedziałki od 8 do 17 i w soboty od 8 do 13, zaś w pozostałe dni tygodnia od 8 do godz. 15.

Jednocześnie zobowiązano Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz kierowników Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej do wprowadzenia w poniedziałki i środy popołudniowych godzin przyjęć interesantów w żłobkach, przedszkolach i świetlicach szkolnych.

Analogiczny sposób urzędowania oraz przyjęć interesantów wprowadzony zostanie od 16 bm. w wydziałach powiatowych i miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych oraz pozostałych prezydiach miejskich rad narodowych i urzędach gmin. (o-w)

30: 12.05 „Atlantyk w ogniu” — odc. 1 słuch. dokum. W. Brodnickiego; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-je; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Piosenki ze starego kina; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Tańcz i śpiewaj swinga” — cz. II; 15.30 Starość nie radość — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „4 X P”; 16.45 Piosenki z „Włoskiego buta”; 17.05 „Lwy mają apetyt” — odc. 23; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Pani Paullitini” — słuch.; 18 Na międzyznaj, estradzie — cz. I; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Tonik pociąg śpiewanej; 19.20 Lektury, lektury...; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Onowiesi alpejskie — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Cho-piniści VI Konkursu — A. Słobodanik; 21.05 Pieśni Papuszy — aud. poetek; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Opera G. Pucciniego „Madame Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Mamas and Papas; 22.20 Studio teatralne Pr. III — L. And-rejew; „Miłość bliźniego”; 23.05 Na międzyznaj, estradzie — cz. II; 23.35 Gra Gary Burton; 23.50 Śpiewa Henri Des.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.25 — „Kochana ciocia Sarika” — film fab. prod. we-g. 9.55 — Dla szkół Zoologia kl. VII — „Ochrona przyrody ochrona